Nr. 87. SOBOTA 17. KWIETNIA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 15go Kwietnia wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XVII. zeszyt dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr 42, ustawę z 30. Marca 1875 o zmianie ustawy z 11. Maja 1871 Dz. ust. państ. nr 39;

Nr 43, ustawę z 31. Marca 1875 o organizacyi władz cymentnicznych;

Nr 44, ustawę z 1. Kwietnia 1875 zezwalającą na połączenie niektórych, w Czechach położonych realności z fideikomissem księcia Fryderyka Augusta Aleksandra Beaufort-Spontin;

Nr 45, rozporządzenie ministerstwa handlu z 3go Kwietnia 1875 o wykonaniu ustawy z 31. Marca 1875 (Dz. ust. państ. nr. 43) w przedmiocie urządzenia i urzędowania władz cymentnicznych;

Nr 46, obwieszczenie ministerstwa handlu z 8. Kwietnia 1875 o zmianie niektórych postanowień koncessyi dla linii kolei Dux-Bodenbach;

Nr 47, rozporządzenie ministerstwa handlu z 15go Kwietnia 1875 zawierające zmianę rozporządzeń z 16go Czerwca 1872 (Dz. ust. państ. nr. 80) z 1go Grudnia 1874 (Dz. ust. państ. nr. 144) o jednakowych przepisach sygnałowych na wszystkich kolejach żelaznych w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 17. kwietnia

Z coraz większą stanowczością ponawia się wiadomość, że w łonie przedlitawskiej opozycyi zanosi się na wielką zmianę, że zmiana ta nawet jest poniekąd faktem dokonanym. Stronnictwo prawa łączące w sobie żywioły federalistyczne z ultramontańskiemi miałoby się według tej wiadomości rozpaść na dwa obozy, w skutek czego powstałoby nowe stronnictwo, t. z. katolickie stronnictwo konstytucyjne. Program nowego stronnictwa streszczają dzienniki w ten sposób: Uznanie konstytucyi dzisiejszej jako prawnej podstawy organizacyi państwowej i walka z prądem liberalnym za pomocą swobód poręczonych w konstytucyi. W jaki sposób walka ta będzie prowadzoną, kiedy organizujące się nowe stronnictwo poda swój program do publicznej wiadomości, tego nie podają dzienniki. Doniesienia ich w ogóle nie przestały być jeszcze tylko mniej lub więcej trafnemi kombinacyami dziennikarskiemi a w życiu politycznem i stosunkach parlamentarnych Austryi aż nadto często przekonaliśmy się, że najwymowniej uzasadnione i faktami poparte kombinacye okazywały się wkrótce czczą mrzonką. W czasie zeszłorocznych feryj parlamentarnych, krążyło raz tyle rozmaitych wiadomości o niesnaskach w obozie wieruokonstytucyjnym że oczekiwano z pewnością przekształcenia tego stronnictwa zaraz po otwarciu kampanii parlamentarnej. Tymczasem podczas feryi umysły uspokoiły się i skład stosunków został niezmieniony. I teraz także ferye parlamentarne mogą zachwiać całą kombinacyą a w najlepszym razie dopiero po otwarciu jesiennej sesyi Rady państwa można będzie mówić o rozbiciu opozycyi jako o fakcie dokonanym. Co do znaczenia zapowiedzianej zmiany dziś bliższa rozprawa byłaby przedwczesną, dopiero rozprawy parlamentarne nadadzą całemu wypadkowi tło wyraźne, więc dopiero wtedy sąd będzie mógł oprzeć się na pewnej podstawie.

Gdy reprezentanci serbskiej narodowości przypomnieli się niedawno w sejmie węgierskim wśród rozpraw nad teatrem stolicy z swoją głęboko wkorzenioną niechęcią ku Węgrom, równocześnie zaszedł w Zagrzebiu wypadek dowodzący, że najpotężniejszy w krajach korony św. Szczepana szczep słowiański t. j. Kroaci, całkiem odmienne zajmują stanowisko. Ban Mazuranicz w przemowie do nowo mianowanych żupanów dobitnie dał do zrozumienia, że okres walk konstytucyjnych uważać należy za stanowczo zamknięty, że teraz wszyscy swobodnie, bez ubocznych zamiarów i ukrytych planów powinni pracować nad ulepszeniem administracyi krajowej. Głos bana doszedł do publicznej wiadomości, zastanawiano się dobrze nad każdem słowem jego i obecnie po upływie dość długiego czasu można śmiało powiedzieć, że opinia publiczna Kroacyi bezwarunkowo pochwaliła program naczelnika rządu krajowego.

Exempla trahunt! Wrzawa, jaką sprawiły pancerne artykuły pruskich dzienników o grożącem niebezpieczeństwie wojny, reklama rozgłośna, jaką sobie zrobiły te organa prasy w całej niemal Europie, obudziła widocznie zazdrość innych równie przedsiębiorczych dzienników i oto jeden po drugim odkrywa gdzieś na miejscu, gdzie niedawno śnieg leżał, nowe za rzewie wojny. Ledwie ucichły pogłoski o blizkiem starciu między Francyą a Niemcami, już wyjechały znowu dzienniki z całą bateryą wojennych przepowiedni, którym tym razem służyć ma za temat sprawa wschodnia. Rola Kassandry przypadła petersburgskiemu *Gołosowi*. Dziennik ten rossyjski wystąpił z sensacyjnym artykułem o położeniu Chrześcian pod panowaniem tureckiem i zapowiada groźne wypadki na bałkańskim półwyspie. Zdaniem *Gołosa* Turcya utraciła już prawo do istnienia jako państwo europejskie, a Rossya nie może już dłużej głuchą być na wołanie swych chrześcijańskiej i słowiańskiej braci. Otóż *Gołos* w takim stanie rzeczy nie widzi innej rady, jak tylko aby książę serbski Milan urwał się raz z paska europejskiej dyplomacyi, stanął na czele 150.000 Serbów, z którymi połączy się 30.000 Czarnogórców, i z tą siłą uderzył na Turcyę, a że ją w puch rozbije, o tem *Gołos* nie wątpi. Tylko tyle — *excusez du peu!* Że zaś niema tak niedorzecznej i awanturniczej kombinacyi, którejby się nie uchwycił zaraz jaki inny koncepcyjowicz gazeciarski, więc dzisiaj już spotykamy w niektórych dziennikach echo rodomontad *Gołosa*, a wiedeński *Tagblatt* wypowiada już sympatye Stambułowi i w walecznym artykule daje wszelkie dowody, że się nie boi wrogów tureckiego półksiężyca..

To ciągłe wietrzenie a nawet, jak u *Gołosa*, otwarte domaganie się wojny, jakby tu chodziło o nową operę a nie straszną katastrofę, może być przyjemne tylko *fixerom* berlińskim, czychającym na spadek papierów giełdowych, w oczach rozsądnej opinii zarówno jest lekkomyślnem jak śmiesznem. Lamenty *Gołosa* nad dolą chrześcian w Turcyi niemają podstawy i należą do owych czułostek wątpliwej wartości, z którymi aż do znudzenia popisuje się panslawistyczny sentymentalizm. Książę Milan zanadto dowiódł rozsądku i umiarkowania, aby kiedykolwiek zważać miał na podszepty takich tragikomicznych suflerów, lub myślał o awanturniczem rzucaniu losów swego państwa na szalę nieobliczonej gry wypadków. O jakiemś groźnem burzeniu się Słowian tureckich nic dotąd nie wie Europa, a gdyby istotnie garstka wartogłowów, idąc za szaloną agitacyą, miała dopuścić się jakiej awantury, byłoby to nieszczęściem dla nich, a owa Turcya, którą *Gołos* rozbić chce gromadą Czarnogórców, szybko uporałaby się z ruchawką.

Mówiono i mówią wiele o gorączkowem zbrojeniu Francyi, a w artykułach dziennikarskich, które wyrażały obawę bliskiej ponownej wojny Francyi z Niemcami figurował w pierwszym rzędzie argument, że armia francuska już obecnie stoi na wyżywającej i groźnej stopie. Że Francya gorliwie pracuje nad rozumną i skuteczną reorganizacyą swej armii, temu po tak strasznych klęskach i doświadczeniach, jakie przebyła, nikt dziwić się nie może, a to tem mniej, że ani Niemcy ani żadne inne większe państwo europejskie nie myśli o redukcyi sił zbrojnych. Natomiast fałszem jest, jakoby Francya dziś już mogła wyskoczyć z poza Renu, cała zbrojna, jak Minerwa z głowy Jowisza. Jeżeli ten tylko powód allarmisci dziennikarscy i kontrminery berlińskie mogą przytoczyć na poparcie swych wojennych przepowiedni, to nadużywają tylko wiary swej publiczności. Ustawa o nowej

---

Z życia awanturnika.

III.

Pełna trudów podróż Trencka dobiegła przecież w Elblągu do kresu, zazalał on tam bowiem dawnego swego instruktora z Berlina, Brodowskiego, który obecnie był kapitanem audytorem w polskiej armii koronnej, i stał na kwaterze w Elblągu. Z radością przyjął go w swój dom Brodowski, a piękna jego żona stała się nawet powodem, że nasz bohater musiał walczyć pomiędzy obowiązkami przyjaźni a miłości, i że ze wstydem uległ ostatnim. Wśród tej spokojnej walki napisał do matki, która przyjechała i zasiliła hojnie kasę awanturniczego syna, a nadto podała mu sposoby korespondowania z przyjaciółką w Berlinie.

Po niejakim więc czasie wrócił Trenck do Torunia pomimo protestów pani kapitanowej, wykupił swego przyjaciela, który pod opieką znanej nam staruszki do zupełnego wrócił zdrowia, i pojechał z nim na Warszawę i Kraków do Wiednia, gdzie się mieli zaciągnąć do służby austryackiej. Trenck bowiem spodziewał się, że nieznany mu dotąd stryj będzie mu pomocnym w nowej karyerze. Podróż wycieńczyła bardzo kasę lekkomyślnego barona, tembardziej, że Schell przegrał w Warszawie w bilard prawie połowę sumy, jaką mieli ze sobą...

Do Wiednia przybył Trenck właśnie w chwili, kiedy przeciw jego stryjowi, znanemu komendantowi Pandurów, toczył się proces o zdradę w ostatniej wojnie przeciw Prusom. Proces był poruszony przez osobistych nieprzyjaciół jenerała i przez ludzi, którzy czekając na milionową jego fortunę, chcieli się nią podzielić. Pomimo więc, że obwinienie nie miało dostatecznej podstawy, znalazło się przecież, jak zapewnia Trenck w swych *Pamiętnikach*, mnóstwo przekupionych świadków, którzy najbardziej obwiniające jenerała składali zeznania. Pomiędzy nimi znalazła się głośna swego czasu awanturnica, utrzymująca, że była przytomna w namiocie Frydryka Wielkiego układowi, mocą którego Trenck zaprzedał austryacką armię.

Otóż, w takiej chwili mógł młody Trenck nadzwyczaj być stryjowi pomocnym, biorąc bowiem udział w ostatniej kampanii, i będąc w świecie królewskiej, wiedział najlepiej, że cały proces oparty był na oszczerstwie. Trenck najlepsze pod tym względem jenerałowi podawał rady. Rzeczywiście też od czasu jego przyjazdu sprawa generała daleko lepszy zaczęła przybierać obrót, a więzień nie wątpił, że z pomocą synowca wkrótce zostanie uwolnionym.

Dziwny to jednak był charakter owego generała Trencka. Skąpy do ostatecznych granic, podejrzliwy, we wszystkich ludziach widział swych nieprzyjaciół, i dla nikogo nie chciał mieć wdzięczności. Pomimo więc że synowiec prawdziwie mu był przydatnym, przecież widać było, że stary partyzant niechętnie go zaczynał widzieć we Wiedniu.

Pomiędzy oficerami zawikłanymi w proces generała, znajdywał młody Trenck tak że coraz więcej nieprzyjaciół, każdy z nich bowiem obawiał się, aby prawda się nie wykryła, i aby na jaw nie wyszło, że fałszywe składał zeznania.

Razu też pewnego szedł Trenck przez *Judenplatz*, niosąc przy sobie cały zwój aktów procesu, gdy usłyszał za sobą szybkie kroki dwóch w siwe płaszcze zawiniętych ludzi, z których jeden umyślnie mu nastąpił na nogę. Trenck zniósł cierpliwie potrącenie, sądząc, ze takowe stało się przypadkiem, ale gdy usłyszał, że dwaj nieznajomi obelżywe nań zaczęli rzucać słowa, odwrócił się ku nim, chcąc zgromić napastników. W tej chwili jednak jeden z nich ugodził go szpadą w bok, pchnięcie jednak nie miało żadnych złych następstw, bo szpada oparła się o papiery i nie przebiła takowych.

Na drugi dzień przyszło do Trencka dwóch oficerów, żądając satysfakcyi za uczynioną im na ulicy obelgę. Trenck się wprawdzie zadziwił, bo nie on napadał, ale jego napadnięto, ale z ochotą przyjął wyzwanie, i stawił się na oznaczone miejsce gdzie zastał sześciu oficerów, najlepszych szermierzy armii. Szczęście jednak sprzyjało słusznej sprawie. Trzech oficerów bardzo mocno zranił, a trzej pozostali nie mieli już ochoty mierzyć się z pewną jego ręką.

Jakież było jednak jego zdziwienie, gdy jeden z rannych oficerów będąc bardzo chorym dał mu do poznania, że powodem tej napaści jest własny jego stryj uwięziony, który obiecał 1000 dukatów temu, kto będzie z nim szukał zaczepki i wyprawi go na tamten świat. Zły ten człowiek sądził, że mu synowiec już niepotrzebny, i że po uwolnieniu będzie mu zawadą, nie chciał bowiem mieć świadka, który wiedział wszystkie jego sprawki, i któryby mógł w razie danym wydać je przed światem. Postanowił go tedy zgładzić, nie sądził jednak, że młody awanturnik tak dzielnie obronić się potrafi.

Rzecz naturalna, że po takim wypadku nie miał już młody Trenck ochoty mięszać się do procesu, a niewdzięczny stryj wkrótce uczuł skutki nieobecności swego obrońcy, bo po opuszczeniu młodego Trencka, proces znowu nader zgubny dla generała zaczął przybierać kierunek, i ostatecznie skończył się na tem, że go osadzono w więzieniu na Spielbergu.

Młody Trenck nie mając w Wiedniu przyjaciół, i nie mogąc się tam wiele dobrego spodziewać po zajściach, jakie go spotkały, postanowił szukać szczęścia po za granicami Europy, pojechać do Anglii i zaciągnąć się do indyjskiej armii. W Norymberdze jednak spotkał się ze znajomym rosyjskim oficerem, który go namówił do rosyjskiej służby. Za kilka dni był już Trenck oficerem w tobolskich dragonach jenerała Liewena, wracających z zamierzonej wówczas wyprawy na Hollandyę. Prócz kilku pomniejszych przygód, które codziennym były chlebem naszego awanturnika, żaden mu się aż do Gdańska nie wydarzył ważniejszy przypadek. W Gdańsku musiał jakiś czas odpocząć, ponieważ wracał z transportem chorych żołnierzy, i ztamtąd miał morzem odpłynąć do Rossyi. Poznał się też z pewnym pruskim oficerem, z którym dla skrócenie sobie czasu codziennie konne odbywał przejażdżki. Jego służący nawzajem zaprzyjaźnił się ze służącym Prusaka.

Jakżesz się zdziwił Trenck, gdy razu pewnego przychodzi doń służący z wyrazem przestrachu na twarzy, i prosi go, aby się strzegł pruskiego oficera, który go chce na spacer wyprowadzić za bramy Gdańska, tam schwycić, wsadzić na wóz i wydać Prusakom.

— Kto ci to mówił? — zapytał Trenck.

— Służący tamtego oficera — odpowiedział przywiązany żołnierz...

I rzeczywiście tego samego dnia przyszedł Prusak do Trencka, aby z nim ułożyć spacer na dzień następny. Trenck z przyjemnością przyjął propozycyę, ale za kilka dukatów dowiedział się o całym ukrytym spisku, a mianowicie o tem, że pruski rezydent Reimer porozumiał się z oficerem,

organizacyi armii francuskiej uchwaloną została zaledwie przed kilku tygodniami, a wykonanie jej zaledwie się rozpoczęło. Francya potrzebuje dwóch milionów karabinów według nowego systemu Gras i musi je albo fabrykować, albo przerabiać dawniejsze karabiny szaspotowe. Wszystkie fabryki rządowe francuskie, razem wzięte, wygotować mogą w przeciągu jednego roku zaledwie pół miliona karabinów, a zatem nawet przy pomocy prywatnych i zagranicznych fabryk zaledwie za rok cała potrzebna ilość tej broni będzie gotowa. Tak samo rzecz się ma z artyleryą. Działa bronzowe systemu Reffye okazały się niepraktyczne — rząd musi więc starać się dopiero o armaty stalowe. Cóż dopiero mówić o nowych fortyfikacyach, których nieodzowną potrzebę wykazała ostatnia wojna, a do których zaledwie plany są gotowe, roboty zaś istotne w małej dopiero części rozpoczęte!

Radykalny liberalizm narzucił się od dawna na opiekuna Hiszpanji i jest jej prawdziwym demonem. Mówimy tu o radykalizmie pewnej części prasy europejskiej, która mentorując nieszczęśliwemu krajowi, w taki sposób rozbiera i krytykuje jego stosunki, jak gdyby pragnęła tego, aby Hiszpania wiecznem była ogniskiem anarchii, wiecznie miotała się w kurczach gwałtownych między dwoma ostatecznościami, między czerwoną republiką a Karlizmem. Lepiejby już było, aby sprawy wewnętrzne tego półwyspu zostały dla tej prasy — *cosas d' Espana*, t. j. rzeczą, o którą się troszczyć nie potrzebują i nie mają prawa. W najnowszym czasie prasa ta rzuciła się namiętnie na rządy króla Alfonsa, przypisując mu gwałty i średniowieczne okrucieństwo w wystąpieniu przeciw kilku profesorom madryckiej wszechnicy. Pokazuje się teraz, że te „biedne ofiary tyranii", ci szlachetni męczennicy nauki i wolności sumienia, byli po prostu spiskowcami i otwartymi wrogami królewskiego rządu, i że usunięto ich z posad nie dla żadnych powodów religijnej natury, ale za machinacye federalistyczne. Fałszem jest także, jakoby professorów tych wysłano na wygnanie i traktowano jak prostych zbrodniarzy, zakazano im tylko mieszkać w Madrycie. Był to po prostu policyjny środek, podyktowany słuszną ostrożnością. *Tant de bruit pour une omellette!*

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, dnia 17. kwietnia.

℔ Listy pasterskie kardynała Rauschera odznaczają się zawsze taką powagą teologiczną i naukową, iż wszystkie dzienniki zajmują się niemi, lubo naturalnie z treścią ich godzić się nie mogą. Tak też ostatni list pasterski arcybiskupa wiedeńskiego, poświęcony sprawie starokatolickiej, dziś jest wyłącznym prawie przedmiotem rozbiorów dziennikarskich. Tylko *Vaterland* zbywa go prostą wzmianką, ale natomiast podaje list pasterski jednego z biskupów brazylijskich i nad nim rozpisuje się w artykule wstępnym. W sprawie starokatolickiej arcybiskup Rauscher nieugięte skrajne zajmuje stanowisko katolickie, nieuznając żadną miarą religii starokatolickiej, odmawia jej racyi bytu i bardzo ostro gani uchwaloną w Izbie niższej ustawę o starokatolikach. Jeden ustęp w liście pasterskim dotyczy szczegółowo dziennika *Vorstadt-Zeeitung* i jednego z jej współpracowników, znanego starokatolickiego księdza Alojzego Antona, głównego naczelnika ruchu starokatolickiego w Wiedniu. Zdaniem *Tagblattu* list pasterski kardynała Rauschera ma wpłynąć na Izbę wyższą, aby odrzuciła ustawę starokatolicką. Ale do zebrania się Rady państwa upłynie jeszcze sześć miesięcy.

Samobójstwa, rabunki i morderstwa mnożą się tu ciągle, w sposób przewyższający znacznie zwykłą ilość podobnych wypadków w każdem wielkiem mieście. Dwa dzienniki tutejsze, nie lubujące się w artykułach sensacyjnych, bardzo seryo zastanawiają się nad ostatnim t. j. onegdajszym świeżym rozbojem i mienią nędzę obecną głównym powodem tak częstych zbrodni i rozwiozłości obyczajów. Dostarczajcie roboty robotnikom! wołają oba te dzienniki, *Deutsche Ztg.* i *Vorstadt Ztg.* Brak roboty i wynikające z tąd ubóstwo, nędza i rozpacz są niewątpliwie jednym z ważnych czynników, wiodących do zbrodni, ale bynajmniej nie jedynym ważnym także czynnikiem jest mały procent schwyconych i ukaranych zbrodniarzy, z tąd mniemane bezpieczeństwo występku, ale niemniej ważną rolę odgrywa w tym względzie zachowanie się pewnej części prasy tutejszej, która opisami i rycinami swemi staje się prawie podręcznikiem dla zbrodniarzy, wprawiając ich i nauczając w tej sztuce. *Extrablatt* podał n. p. fotografie Pokornego i jego czworga zamordowanych dzieci, jutro zapewne poda fotografie ofiar ostatniego morderstwa, tudzież dwóch sprawców zbrodni, jeśli ich policya schwyci. Jest to formalna apologia zbrodni i zachęta do zbrodni.

Sejm Krajowy.

(*VI. Posiedzenie z dnia 16. Kwitnia.*)

Posiedzenie zagaił marszałek krajowy J. Ex. Alfred hr. Potocki o godz. 11¼. rano. Ze strony rządu i J. W. wice-prezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański.

Ukonstytuowały się dwie komisye: wydziałowa, wybrana dla sprawozdania o czynnościach Wydziału krajowego i statutowa wybrana dla wniosku Hausnera o powiększenie liczby posłów z miast. Pierwsza wybrała przewodniczącym p. Hoppena, zastępcą przewodniczącego dra Dunajewskiego a sekretarzem p. Spławińskiego; druga wybrała przewodniczącym dr. Smolkę, zastępcą przewodniczącego p. księcia Czartoryskiego a sekretarzem dra Waygarta.

Do laski marszałkowskiej złożono trzy przedłożenia rządowe: 1. projekt ustawy o przemianie zawartych w ustawach krajowych miar i wag na miary i wagi metryczne; 2. projekt ustawy o ochronie własności polowej i 3. sumaryczne preliminarze funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej, zachodniej i W. X. Krakowskiego na rok administracyjny 1876.

Wniesiono następujące petycye: Juliusz Ozdoba Florkiewicz w sprawie wykupna prawa propinacyi; dr. Jakób Kreutzer były ordynaryusz szpitalu powszechnego w Tarnowie prosi o restytucyę; gmina Wasylków prosi o wypłacenie należytości konkurencyjnej w kwocie 353 złr. 59 ct. za budowę drogi krajowej Czortkowsko-Skalskiej; gmina Rostoki, w powiecie Jasielskim, prosi o wynagrodzenie za grunt oddany na wydobywanie szutru dla drogi Warzycko-Lubelskiej; zwierzchność gminna w Jeziorku w powiecie Tarnobrzeskim o uwolnienie kilkunastu tamtejszych gospodarzy od opłaty podatku gruntowego w sąsiedniej gminie; Aniela Kostheimowa z Zarzecza prosi o spieszne zarządzenie budowli wodnych po prawym brzegu Sanu pod Zarzeczem; gmina Zarzecze wnosi prośbę tej samej treści; Piotr Cyga z Jadownik, znany z wielu petycyj wniesionych na poprzedniej sessyi sejmowej, przedstawia potrzebę rewizyi ustawodawstwa w wielu kierunkach; Wydział powiatowy w Kolbuszowej z protestem przeciw orzeczeniu Wydziału krajowego w sprawie budowy drogi z Rzeszowa do Nadbrzezia; ten sam Wydział powiatowy wniósł jeszcze trzy inne petycye: w sprawie prowadzenia spisów inwentarzy po zmarłych włościanach, w sprawie zapobieżenia szerzącemu się pijaństwu i w sprawie udzielania urlopnikom mundurów.

Petycye Wydziału powiatowego w Kolbuszowy w sprawie ustawy przeciw pijaństwu i w sprawie prowadzenia aktów pośmiertnych w gminach wiejskich odesłała Izba na wniosek p. Kobylarza do komisyi prawniczej a petycye Anieli Kostheimowej z Zarzecza i gminy tamtejszej o rychłem zarządzeniu budowli wodnych po prawym brzegu Sanu, na wniosek p. Firleja do komisyi administracyjnej. Inne petycye odesłał Marszałek do komisyi petycyjnej.

J. W. Wice-prezydent c. k. Namiestnictwa Oswald Bartmański odpowiada w ten sposób na interpelacyę p. ks. Zawadowskiego w sprawie ograniczenia stopy procentowej:

„Na wniosek szanownego posła Zawadowskiego, wniesiony w roku przeszłym, zapadła uchwała Wys. Sejmu dnia 15. października, którą wezwany został Rząd do wyjednania w drodze ustawodawstwa państwowego ustawy dla królestwa Galicyi i Lodomeryi, któraby ustawę z 14. czerwca 1868 w tymże kraju zawiesiła a natomiast wprowadziła ustawę z dnia 2. grudnia 1853 i rozporządzenie z 6. grudnia 1866, zawierające w sobie postanowienia, które Wys. Sejm uchwalił. Ta uchwała Wys. Izby przedłożoną została wysokiemu c. k. Ministerstwu z poparciem ze strony Namiestnictwa. Tymczasem na ostatniej kadencyi Rady państwa sprawa ta poruszoną została bezpośrednio przez posła Sejmu krajowego a zarazem członka Izby deputowanych dra Rydzowskiego. Wniosek komisyi z tego powodu Radzie państwa przedstawiony opiewa: Wzywa się Rząd, aby wziął pod rozwagę, o ile by można przez stosowne zmiany ustawodawstwa cywilnego, zaradzić niepokojącym stosunkom ekonomicznym, które powstały szczególnie w Galicyi z powodu nadzwyczajnego zadłużenia właścicieli mniejszych posiadłości. Sprawa ta została już przeto wytoczona na drodze, jaką Wys. Sejm uchwałą swą wytknął."

P. Wł. hr. Badeni podnosi w skutek uchwały Wydziału krajowego sprawę nieumieszczoną na porządku dziennym. Wydział krajowy zaniepokojony zgubnemi dla kraju skutkami nowych taryf kolejowych uchwalił wystosować do c. k. Ministerstwa handlu memoryał w tej sprawie. Memoryał był już na ukończeniu, gdy p. Erazm Wolański poruszył tę sprawę w sejmie, który wniosek jego odesłał do komisyi administracyjnej. W obec tego faktu Wydział krajowy widział się spowodowanym wstrzymać wysłanie memoryału i przedłożyć swój elaborat sejmowi jako materyał do załatwienia wniosku p Erazma Wolańskiego. Mowca prosi, ażeby Sejm przystąpił do pierwszego czytania sprawozdania Wydziału krajowego, chociaż ono nie jest wydrukowanem.

Izba zgadza się na to mimo oporu p. Golejewskiego.

P. Wł. hr. Badeni został uwolniony od czytania całego memoryału, który Izba odesłała zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy do komisyi administracyjnej.

P. hr. Golejewski zawiadamiając Izbę o petycyach, które komisya petycyjna innym komisyom odstąpiła, żali się jako przewodniczący pomienionej komisyi, że jej posiedzenia nie odbywają się tak często, jak tego pragnie prezydyum. Mowca uprasza członków komisyi, ażeby w komplecie przybywali na zapowiadane posiedzenia.

W ciągu kilku minut przydzielono komisyom sześć spraw, których pierwsze czytanie stało na porządku dziennym. Mianowicie otrzymała:

Komisya budżetowa: przedłożenie rządowe z zamknięciem rachunków funduszów indemnizacyjnych i sprawozdanie Wydziału krajowego o wydatkach na szkołę weterynaryi preliminowanych na r. 1876 (sprawozdawca p. dr. Skwarczyński);

Komisya kultury krajowej: sprawozdania Wydziału krajowego o stanie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego i o wniosku p. Skrzyńskiego w przedmiocie utworzenia bióra górniczego przy Wydziale krajowym (sprawozdawca p. dr. Skwarczyński;

Komissya administracyjna: sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie organizacyi zakładów leczniczych we Lwowie i Kulparkowie (sprawozdawca p. Serwatowski);

komissya edukacyjna: sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie tłumaczenia art. 12. ustawy krajowej z dnia 2. maja 1873 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego (sprawozdawca p. Pietruski).

Nastąpił wybór komissyi edukacyjnej składającej się z dziewięciu członków. Wybrani zostali pp. dr. Majer, hr. Włodzimierz Dzieduszycki, Szujski, dr. Dunajewski, ks. biskup Stupnicki, dr. Czyrniański, Sawczyński, dr. Czerkawski i ks. Chełmecki.

P. Podlewski w imieniu komissyi petycyjnej referował o dwóch petycyach adjunktów kasowych Wydziału krajowego: Władysława Sidorowicza i Konstantego Olszewskiego. Obaj petenci proszą o udzielenie zaliczki w wysokości całorocznej płacy zwrotnej w 48 ratach miesięcznych.

P. hr. Golejewski przemawiał za obu petentami. Sejm powinien chętnie spieszyć z pomocą urzędnikom krajowym, którzy nie z własnej winy popadli w długi lichwiarskie a pracowitością i gorliwością zasłużyli sobie na względy.

P. dr. Antoniewicz zgodziłby się na wniosek komissyi petycyjnej, ale obawia się, że ciągle powiększać się będzie liczba takich petycyi. Potrzeba sprawę tę unormować. Udzielanie całorocznej zaliczki jest wszędzie wypadkiem nadzwyczajnym i nie tak często się powtarza.

P. Pietruski zapewnia, że i Wydział krajowy bada ściśle stosunki, zanim wniesie do Sejmu podobną petycyę. Także Wydział krajowy uważa taką zaliczkę za pomoc nadzwyczajną, usprawiedliwioną tylko co do dobrych urzędników i pod pewnemi zastrzeżeniami. Fundusz krajowy nie naraża się na żadną stratę, bo w razie śmierci urzędnika przed spłaceniem zaliczki pokrywa ją polica asekuracyjna.

Izba udziela obu petentom żądaną zaliczkę.

Koniec posiedzenia o godz. 1. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek 19. b. m. o 11 godzinie rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem do ustawy o przemianie miar i wag zawartych w ustawach krajowych na miary i wagi metryczne. 2. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektem do ustawy o ochronie własności polowej. 3. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o rozłączeniu gmin Oborzym i Temeszów. Sprawozdawca p. Kocyłowski. 4. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego w przedmiocie wyjednania ustawy wymagającej do ważności zapisu na sąd polubowny aktu notaryalnego. Sprawozdawca p. Fruchtmann. 5. Drugie czytanie przedłożenia Wydziału krajowego o zakupno gruntu pod budowę gmachu dla W. Sejmu i Wydziału krajowego. Sprawozdawca p. Koziebrodzki. 6. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie na pobór wyższych dodatków gminnych Sprawozdawca p. Skwarczyński. 7. Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie na pobór myt. Sprawozdawca p. Badeni Władysław. 8. Sprawdzenie wyborów. Sprawozdawca p. Pietruski. 9. Sprawozdanie komissyi petycyjnej o petycyach.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najjaśniejszy Pan wydał następujący rozkaz do marynarki wojennej:

Do mojej marynarki wojennej!

Ku szczerej radości Mojej nastręczyła Mi się sposobność oglądania Mojej dzielnej marynarki i ziszczenia od dawna żywionego życzenia.

Nabyte w czasie Mojego pobytu w porcie wojennym Pola przekonanie o znakomitej postawie i dobrem ułożeniu marynarzy, wojenne wydoskonalenie eskadry i jej zdolność do manewrów, spostrzeżona ścisła karność i wzorowo uregulowana służba w wszystkich przezemnie zwiedzanych zakładach marynarki sprawiły Mi wysokie zadowolenie i widzę w tem pocieszające skutki pełnej poświęcenia i znawstwa gorliwości, z jaką różne organa Mojej marynarki oddają się swoim wielostronnym i trudnym obowiązkom powołania.

Sprawia Mi to nadzwyczajną satysfakcyę, że mogę admirałom i oficerom marynarki wszystkich stopni, żołnierzom i personalowi technicznemu i administracyjnemu Mojej marynarki wojennej wyrazić niniejszem Moje najzupełniejsze uznanie i zadowolenie.

Pola dnia 9. Kwietnia 1875.

Franciszek Józef w. r.

— O majowym awansie w armii donoszą dzienniki wiedeńskie, że mimo nieobecności Najj. Pana w stolicy państwa awan-

---

schwycić Trencka, i w tym celu wyprowadzić go na przedmieście, do położonej już na pruskim gruncie oberży i przygotować tam ośmiu pruskich żołnierzy, którzyby go mieli związać, wrzucić do wozu i odwieźć do Lauenburgu na Pomorzu. Dwóch podoficerów miało być w pogotowiu na koniach, aby odprowadzić wóz do granicy, a dwóch żołnierzy miało mieć plastry w ręku, aby niemi zatkać usta więźniowi, tak, aby nie mógł wołać o pomoc, będąc jeszcze na obcem terytoryum.

Dowiedziawszy się o tem wszystkiem, poszedł Trenck do rossyjskiego rezydenta p. Scheerera, uczciwego Szwajcara, opowiedział mu całą rzecz, i prosił go, czyby nie mógł do własnej obrony użyć sześciu żołnierzy ze swego transportu. Scheerer odradzał, ale na naleganie Trencka powiedział mu, aby zrobił co uzna za stosowne, byle mu tylko o tem urzędowej nie dawał wiadomości. Zaraz też pobiegł Trenck do swych żołnierzy, wybrał z nich sześciu co najzręczniejszych, i wieczór, po ciemku, zaprowadził ich na pole, naprzeciwko pruskiej oberży, gdzie ich ukrył w stojącem jeszcze na pniu życie, rozkazując, aby na pierwszy strzał przybiegli mu w pomoc, chwytali, kogo tylko schwycić zdołają, a w razie oporu dali ognia... Tymczasem zaś śledził Trenck, czy wiadomość o spisku jest prawdziwą, wysłał też czterech ludzi na czaty, którzy mu rzeczywiście donieśli, że już o czwartej godzinie z rana wszystko było przygotowane w pruskiej gospodzie, i że rezydent Reimer wyjechał tam pocztowemi końmi. Sam Trenck miał przy sobie dwie pary pistoletów i turecką szablę, a służącemu Prusaka obiecał, że w razie wygranej, weźmie go do siebie, i że będzie miał dobrą u niego służbę.

ogłoszone zostaną przy końcu bieżącego miesiąca; propozycye bowiem przedłożone zostaną Najj. Panu w podróży.

— P. minister rolnictwa, dr. Chlumecky wydał w zastępstwie ministra handlu dr. Banhansa rozporządzenie o przepisach sygnałowych na kolejach żelaznych, treści następującej: „Uwzględniając przedstawienie biurowe zarządów wszystkich dróg żelaznych i z uwagi na finansowe stosunki przedsiębiorstw kolejowych zmienia się w porozumieniu z król. węg. ministerstwem komunikacyi postanowienia o przymusowem zaprowadzeniu tak zwanych „sygnałów potwierdzających“ (*Quittirungssignale*) i pozostawia się ocenieniu poszczególnych zarządów kolejowych, w jakich wypadkach i w których miejscach podobne sygnały mają być urządzone.“

— D. 13 b. m. wyjechał minister rolnictwa dr. Chlumecky parowcem „Australia“ z Tryestu do Zadaru; w podróży towarzyszy mu radca ministeryalny Arndt. Na cześć dr. Chlumecky'ego dał p. Strudthoff w Tryeście ucztę d. 11 b. m. na którą był zaproszony namiestnik br. Pino, burmistrz dr. Angeli i prezydent Izby handlowej Brüll. W Tryeście zwiedzał p. minister budowle w porcie.

— Hr. Antoni Auersperg wyjechał d. 13 b. m. z Gradcu do Krainy.

— Najd. Arcyks. Wilhelm odbył dnia 13. b. m. w Pradze przegląd artyleryi. O godz. 5 popołudniu odbyła się uczta w hotelu *de Saxe*, na którą byli zaproszeni: Namiestnik br. Weber, generał br. Philippowich, kilku innych generałów i oficerów sztabowych, razem 18 osób.

— D. 14 b. m. nastąpiło w Wiedniu uroczyste otwarcie szóstej wystawy artystycznej w gmachu akademii sztuk pięknych w obecności Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika, jako protektora stowarzyszenia sztuk pięknych. Wystawa jest tym razem bardzo bogatą; katalog wykazuje dotychczas 460 dzieł artystycznych.

— Podczas pobytu w Pola odwiedził Najj. Pan baronowę Bourguignon, małżonkę nowomianowanego admirała; przy przedstawieniu dwóch córek baronowej, przypomniał sobie Najj. Pan, że młodszą córkę trzymała do chrztu Cesarzowa Karolina, małżonka ś. p. Cesarza Maksymiliana. Najj. Pan nadmienił że według najświeższych wiadomości z Trevueren nie ma nadziei, ażeby się polepszyło zdrowie nieszczęśliwej Cesarzowej i że od dawna przewidywana katastrofa nastąpi prawdopodobnie w krótce.

— Do Suttorina przybędzie z Trebinje cały batalion wojska tureckiego na powitanie Najj. Pana.

— Konsulat rossyjski w Raguzie podniesiony został do rzędu jeneralnego konsulatu. Jedna część sztabu rossyjskiej korwetty „Bryan“, która stoi w porcie pod Gravosą, odeszła do Cettinje.

— W sejmie niższoaustryackim rozdzielono dnia 14. b. m. pomiędzy posłów sprawozdanie komissyi gminnej o odezwie biskupa z St. Pölten, dr. Bindera, który usprawiedliwia swoją nieobecność w Sejmie. Poseł dr. Józef Kopp, sprawozdawca komissyi w tym przedmiocie, poruszył w swem sprawozdaniu kwestyę zasadniczą, a mianowicie zastanowił się nad pytaniem, czy posłowie z głosem wirylnym mogą bez zezwolenia usuwać się od czynności parlamentarnych. Sprawozdawca rozbierając szczegółowo tę kwestyę przyszedł do przekonania, że posłowie tak samo jak wybierani mają w razie przeszkód upraszać sejm o udzielenie urlopu.

— Sejm czeski udzielił hr. Franciszkowi Salm trzytygodniowy urlop a to głównie z tego powodu, iż hr Salm musi obecnie przebywać w Stambule. Minister br. Pretis bierze ciągle udział w obradach sejmu czeskiego.

— W sejmie wyższoaustryakim przedłożył namiestnik projekt rządowy o zaprowadzeniu wag i miar metrycznych. Tenże sejm uchwalił ustawę o wystawieniu w Linzu budynku na skład rozmaitych odpadków i wywozu tychże.

— Najważniejszem zdarzeniem w sejmie morawskim było w d. 14. b. b. pojawienie się ołomunieckiego arcybiskupa hr. Fürstenberga, który na dwóch ubiegłych sesyach sejmowych nie brał udziału w obradach. Szef kraju odpowiedział na interpelacyę Proskowetza co do regulacyi rzeki March, że morawski Wydział krajowy wspólnie z niższoaustryackim wydziałem krajowym porozumiewa się jeszcze ciągle z rządem w tej sprawie.

— Według telegramu *Presse* zakupiono na jarmarku końskim w Netolitz w Czechach 10.000 (!) koni dla Francyi z odstawą do końca czerwca.

— Kardynał arcybiskup ks. Fryderyk Schwarzenberg, złożył d. 12. b. m. w Pradze przyrzeczenie w ręce namiestnika br. Webera, jako nowowybrany i zatwierdzony marszałek Rady powiatowej w Pisek.

— Na cześć węgierskiego ministra handlu, br. Simonyi'ego urządzili deputowani komitatu Aradzkiego bankiet w Budapeszcie. — Minister komunikacyj, Pechy, został jednogłośnie wybrany deputowanym.

— D. 11. b. m. odbyła się w Hermansztadzie konsekracya biskupa Aradzkiego, obrz. orient., Jana Metianu. Konsekracyi dokonał arcybiskup Miron Roman.

— Niemiecki następca tronu przejechał d. 14. b. m. wraz z małżonką przez Innsbruck w podróży do Werony.

Niemcy. (*Wyklęcie ks. Kicka*). Telegram doniósł nam temi dniami, że pewien nieznany ksiądz w kościele w Kwilczu rzucił w imieniu tajnego delegata papieskiego ex-komunikę większą na proboszcza Kicka, który wbrew woli władzy duchownej instalowany został przez władze rządowe na probostwo w Kamionnie. Korespondent *Kuryera Poznańskiego* „z pod Kamionny“ tak opisuje to tajemnicze i pełne dramatyczności zdarzenie:

Piękny, murowany kościół w Kwilczu, leżącym o dobrą milę od Kamionny, nad szosą stanowiącą dawny wielki gościniec Poznańsko-Berliński; zbudowany na wzgórzu, piękną swą wieżą panuje nad całą okolicą. W nim znalazł przytułek Pan Jezus w N. Sakramencie, wywieziony przez ks. dziekana Hebanowskiego z Kamionny, w nim też odegrał się drugi wielki akt dramatu kościelno-politycznego, którego zakończenie daj Boże aby nie było, jak w wszystkich zwykle dramatach, tragiczne. Wczoraj, przy niedzieli, w którą nadto przypadało zakończenie Wielkanocnej komunii, kościółek Kwilecki, niewielki, rychło już napełniony był ludem wiernym, nie tylko z swojej parafii, ale i biednemi sierotkami z Kamionneckiej. Skończyła się pierwsza msza, a nie długo miało rozpocząć się wielkie nabożeństwo, bo w Kwilczu jest dwóch księży. W tem niespodzianie zjawia się na ambonie trzeci ksiądz, w komży, stule fioletowej, z świecą zapaloną w ręku, nikomu nie znany, ani nie wiadomo, jak się na ambonę dostał. Obaj księża miejscowi, będący przypadkiem w kościele, patrzą na się, co to ma być, zkąd się wziął ten ksiądz? Ten zaś nie oczekując rezultatu tych spojrzeń i namyślań, oświadcza donośnym głosem zebranemu ludowi, że przybył z ramienia władzy duchownej ogłosić klątwę, jakiej podpadł ks. Kick w Kamionnie. Wszyscy podnieśli się z swych miejsc, głęboka powstała cisza. Nieznajomy tedy przeżegnawszy się, zaczął od tego, że Kick mimo przestróg i upomnień swojego Biskupa Wrocławskiego, mimo protest i wyraźnego tutejszej władzy duchownej przywłaszczył sobie wbrew prawom kanonicznym zarząd parafii i kościoła w Kamionnie, a potem w krótkich a zwięzłych słowach wywodził: że tym samym czynem swoim wedle oświadczenia Ojca św. w Encyklice z dnia 5. lutego r. b. podpadł wielkiej klątwie kościelnej, t. j. został z kościoła wykluczony — że wszystkie jego czynności kościelne są świętokradzkie, w których wiernym pod ciężkiemi karami kościelnemi nie wolno brać udziału, że rozgrzeszenie przez niego udzielane jest zupełnie nieważne, a kto z niewiadomości może już u niego się spowiadał, winien jeszcze raz wszystkich grzechów innemu prawowitemu kapłanowi się spowiadać, a w końcu wezwał wiernych, aby unikali wszelkich zatargów i spokojnie się zawsze zachowywali, a modlili się o jego nawrócenie, bo jeżeli się nie upamięta, to na sądzie ostatecznym Pan Bóg go tak skruszy, jak on teraz kruszy tę świecę, którą w ręku trzyma. I to mówiąc, złamał świecę i rzucił ją z ambony. Wrażenia tej chwili nikt nie jest zdolny opisać. Płacz wielki powstał w kościele, a gdy zeszedł z ambony, wszyscy cisnęli się do niego, i chcieli go odprowadzać, ale on poprosił ich, aby go przepuścili spokojnie a nie wychodzili za nim z kościoła, i pokłoniwszy się Panu Jezusowi w Najśw. Sakramencie, wyszedł, dosiadł gotowej bryczki i za chwilę znikł, jak przyszedł, nie wiadomo gdzie — wszystkim pozostałym w kościele pozostawiając takie wrażenie, jak gdyby widzenie jakie przesunęło się przed ich oczyma. Każdy się pytał: kto to był? zkąd przyszedł? co to było? i ledwo sobie sprawę zdołał zdać z tego, co widział i słyszał“...

— (*Z pruskiej Izby panów*). Na posiedzeniu z 14. b. m. stało na porządku dziennym pierwsze czytanie uchwalonej już przez Izbę deputowanych ustawy dotacyjnej.

Hr. Udo Stollberg oświadcza się za ustawą. Ostatnia encyklika papiezka nakazuje mu stanąć otwarcie po stronie rządu; państwo nie może ze swoich funduszów udzielać poparcia ludziom, którzy negują jego istnienie.

Hr. Brühl zaprzecza temu ostatniemu twierdzeniu, kościół katolicki bowiem nie zaprzeczał nigdy istnienia państwa.

Hr. Lippe. Gdy wydawano ustawy majowe, sądzono, że dość będzie pokazać kuryi zęby, aby ją nastraszyć. Ja byłem już wówczas innego zdania, a doświadczenie pokazało, że miałem zupełną słuszność. Dziś przedkładają nam nowy projekt, w którym rząd domaga się nowych środków do prowadzenia walki. Warto przeto zastanowić się, co dotychczas osiągnięto.“ Mowca przebiega dotychczasowe ujemne rezultaty walki kościelnej, a następnie tak rzecz swoję prowadzi: Ale p. minister mówi nam, że nie tyle chodzi tu o rezultat ile o godność państwa. Projekt ten zatem jest prostą demonstracyą tylko, do jakiej reprezentacya kraju wcale nie jest powołaną.

Prof. dr. Beseler za ustawą. Rząd miał wszelkie prawo do zniesienia bulli *de salute animarum*.

Kleist Retzów oświadcza się przeciw ustawie, ponieważ wskutek niej ucierpi także kościół ewangielicki.

Minister wyznań zbija to ostatnie twierdzenie Kleist-Retzowa; kościół ewangielicki nie ucierpi, ponieważ duchowieństwo jego szanuje ustawy państwowe. Projekt wymierzony jest jedynie przeciw duchowieństwa katolickiemu. Minister odpiera zarzut, jakoby ustawa ta sprzeciwiała się konstytucyi i jakoby bulla de *salute animarum* miała charakter traktatu państwowego, zresztą sam papież dawno zerwał ten traktat.

Po hr. Mielżyńskim, który oświadczył się przeciw ustawie, mówi br. Maltzahn, że ostatnia encyklika papiezka napełnia go żywem oburzeniem, cieszyć się wypada, że rząd daje jej tak szybką odprawę.

Ks. Bismarck oświadcza, że jako członek Izby, nie jako minister, czuje wielką radość, że z łona partyi konserwatywnej usłyszał przecież raz otwarte przyznanie się do kościoła ewangielickiego. Ubolewa, że dawniej tego nie uczyniono, gdyż oszczędzonoby mu tem niejednej goryczy. „Jakże rzecz się ma z kościołem katolickim? mówi dalej ks. Bismarck. Od czasu soboru Watykańskiego są biskupi po prostu prefektami papieża; jakże więc mówić można jeszcze o kościele katolickim? Kto w obec tego kościoła odmawia państwu prawa stawania w obronie swych praw, ten zchodzi ze stanowiska kościoła ewangielickiego.

Hr. Brühl zaprzecza twierdzeniu ks. Bismarcka; właśnie encyklika nakazuje posłuszeństwo dla państwa.

Bismarck dla usunięcia wszelkiego nieporozumienia, oświadcza, że nie jest nieprzyjacielem kościoła katolickiego, lecz jedynie papiestwa które prześladowanie i wytępienie kacerzy stawia jako zasadę i jest wrogiem ewangielii i państwa pruskiego.

Nazajutrz (15. b. m.) przyjęła Izba ustawę w imiennem głosowaniu 91 głosami przeciw 29. Przeciw ustawie głosowali między innymi hr. Lippe, Kleist-Retzow, hr. Nesselrode, pierwszy ochmistrz dworu cesarzowej, br. Landsberg, szambelan cesarzowej, v. Uhden, prezydent najwyższego trybunału. Dziś odbyć się ma trzecie czytanie.

— *N. fr. Presse* dowiaduje się z Berlina, że projekt ustawy klasztornej nie będzie jeszcze tak prędko wniesiony, ponieważ cesarz życzył sobie niektórych zmian. Na zasadę projektu zgodził się jednak cesarz.

Francya. Dosadną odprawę daje wywodom pruskiej *Post* John Lemoinne w *Journal des Debats*: „Nie Belgia wzbudza niekontentowanie polityków niemieckich, lecz sąsiadka jej, Francya, lecz papież, lecz w ogóle wszyscy, którzy na tym Bożym świecie jeszcze coś znaczą. Co do nas nie chcemy się awanturować, zadawalamy się patrzeniem na to, co w okół nas się dzieje.

„Oto widzimy Anglię, w jak wielkim znajduje się kłopocie, widząc, że będzie musiała swej ukochanej Belgji bronić przeciw zachciankom nie Francyi, lecz innego mocarstwa. To mięszanie się obcego państwa do instytucyj narodowych daje Anglii dużo do myślenia. Kto wie, czy w skutek tego system interwencyi nie będzie musiał być bardziej rozszerzonym. Kto wie, czy nie zażąda ktoś od Anglii, tak jak żądano już od Belgii i Włoch, ażeby zastosowała wewnętrzne swe ustawy do interesu państwa z wielkiemi pretensyami?

„Poważany niegdyś przywódzca angielskiego liberalizmu, stary Russel, powiada w ostatniem swem dziele, że, gdyby Belgia została kiedyś tak zagrożoną, jak w r. 1830, można być pewnym, że Anglia stanęłaby w obronie jej niezawisłości. To samo twierdził on o Danii, oświadczając, że Dania nie pozostałaby izolowaną w podobnym wypadku, a wiemy co się stało. Angielscy przywódzcy opinii publicznej wytężają swe siły jedynie w tym kierunku, ażeby popierać rząd pruski w walce z kościołem katolickim: lord Russell bawi się gratulacyami do cesarza niemieckiego, a Gladstone pisze pisma ulotne przeciw papieżowi. Czy panowie ci są pewni, że będą zawsze mogli powiedzieć sobie: „*Nolumus leges Angliae mutari?*“

W tej samej sprawie pisze Emil Girardin w organie swym *La France*: „Wiele zależy na tem, abyśmy tym razem nie wprowadzili w błąd opinii publicznej w Niemczech i w całej Europie. Chcemy tym razem walczyć pojedyńczo, to jest jeden dziennik niechaj walczy przeciw drugiemu. Gdyby, czego nieprzypuszczamy, zwycięzcy nasi z r. 1870. chcieli nam ponownie wypowiedzieć wojnę, trzeba by się postarać o to, ażeby niesprawiedliwość tej wojny każdemu była jasną i żeby się nie zasłaniała nawet cieniem pretekstu. Gdyby prawdą było, że cesarz niemiecki i doradzcy jego mają zamiar wydać nam wojnę, w takim razie zdobędziemy się na tyle odwagi, że damy się napaść, ażeby Europa przekonała się raz, kto był istotnym sprawcą wojen z r. 1864, 1866. i 1870. Jasną jest rzeczą, że my nie chcemy wojny, lecz gdyby została nam narzucona bez żadnego powodu, znalazłby nas nieprzyjaciel nieustraszonym.“ Do powyższych głosów dwóch znakomitych publicystów francuzkich dodajemy jeszcze to, co pisze Edward Hervé w *Journal de Paris* o artykule berlińskiej *Post*: „Hałaśliwe te oskarżenia nie zdołają nikogo przekonać, że Francya zagraża pokojowi europejskiemu; lecz oskarżenia te zdradzają złe usposobienie ku nam niektórych dzienników a może nawet mężów stanu niemieckich i dla tego zasługują na wielką uwagę z naszej strony. Wiemy dziś, że każdy krok nasz, każde słowo i każdy czyn nasz bywa bardzo pilnie śledzony i wiemy, że najmniejsza nieostrożność nasza zostałaby natychmiast przeciw nam wyzyskaną. Potrzeba nam więc jak największej przezorności. Rząd jest i pozostanie ostrożnym, pod tym względem nie mamy żadnych trosk. Prasa i publiczność zaś powinny z obowiązku tak postępować jak rząd. Artykuł dziennika *Post* powinniśmy przyjąć jako ostrzeżenie. Wystarczy przeczytać ten podstępny akt oskarżenia, ażeby mieć zawsze na pamięci, że słowa nasze powinny być tak samo nienagannemi, jak zachowanie się nasze.“

— Donieśliśmy dawniej za dziennikami paryzkiemi, że minister spraw wewnętrznych Buffet wydał do prefektów pismo poufne, w którem skreśla zapatrywania się rządu na dzisiejsze położenie i udziela wskazówek postępowania. Półurzędowa Agencya Havasa ogłasza obecnie w sprawie tej następujący komunikat: „Prasa nasza zajmuje się rzekomym okólnikiem p. Buffeta do prefektów. Kilka dzienników przytacza nawet ustępy z tego pisma ministeryalnego; tymczasem p. Buffet nie wydał żadnego okólnika do prefektów, to też przytaczane zeń ustępy są dziełem fantazyi tych dzienników. Wiceprezydent gabinetu miał w ostatnich czasach liczne konferencye z prefektami, których był powołał do Paryża i miał kilkakrotnie sposobność wypowiedzieć im, jak gabinet zapatruje się na prawdziwe znaczenie ustaw konstytucyjnych i jakiej polityki zamierza się trzymać.“

— *La Presse* podaje następującą wiadomość: „Jeden z ministrów a nie był to ani Dufaure ani de Meaux, ani Wallon, ani też Cissey (więc zapewne Buffet lub Decazes) miał niedawno powiedzieć: „Co do mnie, mniemam, że konstytucya nasza jest republikańską i że my musimy stać się republikanami. Z przekonania i wychowania należę do stronnictwa umiarkowanego i wystrzegam się pilnie wszelkich ostateczności. Lecz między radykałami a bonapartystami, niema nawet porównania. Gdyby ci ostatni dostali się do steru, dopuszczaliby się nadużyć, o jakich nie mamy nawet pojęcia. Radykaliści natomiast dali w ostatnich czasach dowody wielkiego umiarkowania i przezorności politycznej. Mówią, że radykaliści maskują się; nie chcę w to wchodzić, przyznać jednak muszę, iż bądź co bądź posiadają znakomitych przywódzców.

Anglia. (*Przywileje parlamentu*). Wczoraj podaliśmy wedle telegramu londyńskiego wiadomość, że drukarze dzienników *Times* i *Daily News* za naruszenie przywilejów parlamentu zawezwani zostali przed forum Izby niższej.

Oba wspomniane dzienniki umieściły w swych łamach akta parlamentu jeszcze przed ogłoszeniem ich w Izbie — wykroczenie, którego prasa innych krajów dopuszcza się bardzo często i zawsze bezkarnie. Tem więcej zadziwić musiała surowość parlamentu angielskiego, który jednak skorzystał tylko z przysługującego mu prawa.

Nie od rzeczy będzie przypomnieć przy tej sposobności odnośne rozporządzenia parlamentu angielskiego. Już w r. 1641 postanowiła Izba niższa, że deputowany nie jest upoważnionym ogłaszać drukiem swej mowy bez pozwolenia Izby.

Uchwała z 22. lipca 1641 zaostrzyła przepis tajności posiedzeń, a uchwała z 28.

marca 1642 zakazuje wyraźnie drukowania rozpraw parlamentarnych.

Inna uchwała zabrania drukowania innych wszelkich aktów parlamentarnych, chyba że Izba da na to swoje przyzwolenie. Uchwałę podobną wydała Izba wyższa 27. lutego 1698, i jeszcze w latach 1728 i 1738 wyszły podobne zakazy. Pelham wyznawał pod tym względem liberalniejsze zasady. Mawiał on: „Dajcie pokój drukarzom, oni układają lepsze mowy niż my sami".

Lecz Pulteney mimo swych na pozór demokratycznych tendencyj, sprzeciwiał się energicznie drukowaniu swoich mów. Mimo to pojawiały się sprawozdania. *Magazin of London* podawał je jako *„Debates in the political Club"* a *Gentleman Magazin* jako *Debates of the Senate of Liliput.* Publiczność wiedziała dobrze, o kim mowa.

W r. 1770 zaczęły się pojawiać obszerniejsze sprawozdania, wydawane przez niejakiego Millera. Tenże wezwany przed Izbę niższą, nie stawił się. Później dano mu spokój. Od tego czasu weszło w zwyczaj ignorować sprawozdania z posiedzeń.

Reporterom dzienników nie wolno było jednak spisywać sobie żadnych notatek z posiedzenia. Jeszcze w r. 1807 ukarano reportera za to wykroczenie. Dziś zdarza się coś podobnego tylko wyjątkowo. Od roku 1836 wolno także podawać listy głosowania.

Dopiero w roku 1831 pozwolili lordowie urządzić w sali swych posiedzeń galeryę, i sankcyonowali tem formalnie jawność swoich posiedzeń. Zdarzają się jednak jeszcze i teraz tajne posiedzenia.

Mając prawo wykluczania obcych, może parlament każdej chwili wydalić z Izby reporterów dziennikarskich.

Najwięcej kłopotów z powodu niedokładnych sprawozdań miał dziennik *Times.*

Hiszpania. Korespondent *Vaterlandu* z Very zrobił ciekawe odkrycie: oto Cabrera jest ni mniej ni więcej tylko emisaryuszem ks. Bismarcka. Wykryło się to, mówi korespondent, z listów, które temi dniami z polecenia Castellara wysłano do obozu karlistowskiego... Kilkakrotnie była już mowa o kandydaturze Hohenzollernów na tron hiszpański, a za czasów Serrany zdawało się, iż sprawa ta już dojrzała. Proklamacya Don Alfonsa królem pokrzyżowała naraz wszystkie plany. Otóż Cabrera miał teraz wszystko naprawić i pewnego pięknego poranku wtargnąwszy do Madrytu, obalić króla Alfonsa. Gdy jednak *convenio* jego, mające być środkiem do tego celu, zrobiło zupełne *fiasco*, więc plan po raz wtóry niepowiódł się.

Korespondent powiada, że wzbronienie Cabrerze przybycia do Madrytu jest najlepszem potwierdzeniem powyższego doniesienia. My pozostawiamy oczywiście korespondentowi odpowiedzialność za jego odkrycie.

KRONIKA.

= **JE. p. minister Ziemiałkowski** przyjechał dziś rano do Lwowa.

= **Konfiskaty**. Wczorajszy numer *Dziennika Polskiego* i dzisiejsze numera *Gazety Narodowej* i *Ojczyzny* zostały z nakazu c. k. prokuratoryi państwowej skonfiskowane.

† **Franciszek Kugler,** jeden z najcelniejszych rzeźbiarzy niemieckich, zmarł nagle w ostatnich dniach skutkiem pęknięcia serca, przeżywszy lat 39. Grobowiec Pulszkych, biusty Liszta oraz hrabiego Andrassyego i w. i. dzieł rzeźbiarskich dłuta Kuglera, utrwalą pamięć zmarłego artysty.

— **Wdowa po cesarzu Maksymilianie,** nieszczęśliwa cesarzowa Karolina, jak donoszą dzienniki wiedeńskie, skutkiem trwającej od wielu lat choroby umysłowej tak zapadła na zdrowiu, że lekarze żadnej już nie robią nadziei wyzdrowienia, a nawet zapowiadają rychły koniec cierpień chorej.

— **Zmarli:** w Wiedniu d. 15. b. m. znany chemik, radca dworu Antoni Schrötter-Kristelli, były profesor chemii, dyrektor urzędu menniczego i sekretarz wiedeńskiej Akademii umiejętności, przeżywszy lat 73; dnia 10. w Darmsztadzie były rossyjski ambasador u dworu angielskiego, baron Filip Brunnow, przeżywszy lat 78.

— **Morderców,** małżonków Sziederów w gospodzie »pod królem Sobieskim« pod Wiedniem do czwartku nie miała jeszcze wprawdzie w ręku policya, lecz już znajdowała się na ich tropie, gdyż znaleziono wiele przedmiotów, pochodzących z tego rozboju, na polach i ulicach w stronie owej gospody, a pewien zakład zastawniczy nadesłał policyi srebrny zegarek Sziedera, zastawiony przez jednego z morderców w kilka godzin po dokonanej zbrodni. Dzieciobójca Rozenfeld w Igławie, jak się z dochodzenia sądowego pokazuje, pomordował swe dzieci w przystępie szału religijnego. Zeznał on sam, że nim dokonał morderstwa siekierą, zapalił w głowach śpiących dzieci świece i pokropił je wodą święconą. Chciał się przekonać — powiada — czy Bóg który nad głową Izaka powstrzymał dzieciobójczą rękę Abrahama, i w tym wypadku nie da ojcu pozabijać własne dzieci!

— **Nowe łożysko Dunaju**. W tych dniach przebito tamę, jaka dzieliła nowowybudowane z Nussdorf pod Wiedniem aż po za Floridsdorf łożysko Dunaju od starego i już wody tej rzeki nowem płyną łożyskiem.

— **Wielkie zajęcie** budził w ostatnich dniach w Berlinie proces trzynastu pań, stanowiących zarząd rozwiązanego w zeszłym roku berlińskiego Towarzystwa pracy kobiet. Zarzucono oskarżonym, które dla zamanifestowania swych skrajnych przekonań w obec sądu pojawiły się w sali rozpraw z czerwonemi wstęgami na szyi, że w rzeczonem Towarzystwie zajmowały się socyalno-demokratyczną polityką, w wychowaniu dzieci postępowały w duchu teoryi Lasalle'a, apoteozowały czyny komuny paryskiej, wyspiewywały marsyliankę, agitowały przy wyborach do rajchstagu i t.p. Sam prokurator podniósł, iż w ogóle zachodzi wielkie pytanie, czy w obec objawów tego rodzaju nie byłoby właściwszem zachować obojętność i pozostawić je pośmiewisku, na jakie zasługują, zamiast robić je przedmiotem dochodzeń karnych, mimo to wszakże sąd uznał winę obżałowanych i skazał je na karę grzywien, oraz uchwalił ostateczne rozwiązanie ich Towarzystwa.

— **Uwięzienie przedsiębiorcy Orszanikowa** w Petersburgu, pana milionowego, sprawiło w finansowych kołach stolicy rossyjskiej ogromne wrażenie. Powiadają, że powodem uwięzienia są poszlaki, jakoby Orszanikow sam podpalił ogromny swój młyn parowy, ubezpieczony na bardzo wysoką sumę, a w którym przechowywał wielką ilość zepsutej mąki. Uwięziony ofiarował 3 miliony rubli kaucyi za wypuszczenie go na wolną stopę, lecz sąd nie przyjął tej kaucyi. Uwięziono także pierwszego komisanta Orszanikowa. Obiegają zresztą także pogłoski, jakoby uwięzienie Orszanikowa nastąpiło z powodu dokonanych przez niego fałszerstw na ogromną skalę, które teraz na jaw wyszły.

— **Próba kapitana Boyton,** lubo bądź co bądź jest dowodem niezwyczajnej energii siły i odwagi osobistej wynalazcy przyrządu do przebywania na wodzie przez czas dłuższy, zdaniem sprawozdawców angielskich przecież nie powiodła się tak świetnie, tak zupełnie, jak w pierwszej chwili rozgłoszono. Kapitan przebywał na wodzie godzin piętnaście już to płynąc, już niesiony prądem morskim i przebył w tym czasie przestrzeń 40 do 50 mil angielskich. Towarzyszący mu w łodzi majtek sprawdził, iż często skutkiem prądu spychany był 6 do ośm mil w bok z właściwego kierunku podjętej wycieczki. Mimo, iż po przebyciu wyrażonej przestrzeni nalegał, ażeby dano mu dopłynąć do wybrzeża, gdyż dość jeszcze czuje sił do tego, z powodu zapadającej ciemności towarzyszące mu osoby nie pozwoliły na to i skłoniły go do wstąpienia na pokład parowca, na którym też dokonał podróży. Kapitan Boyton jest rodem z Pittsburga w Pensylwanii w Ameryce; człowiek to inteligentny, dobrze zbudowany i liczy obecnie lat 26. Odznacza się nadzwyczajną energią i siłą, których zresztą dowiódł już niejednokrotnie. Podczas wielkiej wojny w Ameryce północnej służył w marynarce Stanów Zjednoczonych, następnie brał udział w gerylasówce Juareza w Meksyku, a w r. 1870 przybył do Francyi, ażeby zaciągnąć się do ochotników Hawru. Po ukończonej wojnie powrócił do Ameryki, i w nadmorskich zakładach kąpielowych w New Jersey urządzał w ostatnich latach towarzystwa dla ratowania rozbitków. Tam popisywał się przyrządem do przebywania na wodzie swego pomysłu i zyskał powszechne uznanie. — Ostatniej niedzieli o godzinie 3ciej nad ranem, Boyton przybrany w swój kauczukowy kostium, z latarką i sterem w ręku, rogiem sygnałowym na szyi, manierką w kieszeni i wielkim nożem za pasem, oraz niosąc paczkę listów w zanadrzu, zstąpił po schodkach z mostku okrętowego w Dowrze na morze, poczem wydął swój kostium i rzucił się do wody. Jednocześnie z nim wyruszył parowiec przeznaczony mu do towarzyszenia przez drogę. Ponieważ nadpływał właśnie do portu parowiec pocztowy, Boyton chwilowo znalazł się na samym wstępie w bardzo krytycznem położeniu, dostał się bowiem na wielką falę, rozchodzącą się od kół parowego statku. Widziano z przyczółków mostowych w Dowrze przy blasku zapalonego światła elektrycznego, jak walczył z falą rzucany to w tę to w ową stronę. W końcu jednak dzięki zręcznemu sterowaniu wydostał się na gładszą powierzchnię morza, poczem wypuszczone z parowca race obwieściły zebranej licznie na moście publiczności, że dzielny kapitan wydostał się z portu i rozpoczyna swą awanturniczą próbę. Z parowca przy blasku latarni widziano Boytona płynącego w pewnem oddaleniu najspokojniej w postawie leżącej, i to na grzbiecie, aż po jakimś czasie zniknął zupełnie w ciemności nocnej. Odtąd porozumiewano się z nim aż do brzasku dnia za pomocą sygnałów rogowych i rac. Na parowcu oprócz 20 reprezentantów prasy angielskiej, francuskiej i amerykańskiej znajdowali się dwaj lekarze, ażeby w razie potrzeby udzielić płynącemu pomocy. O świcie ruszyła się fala, zaczem Boyton rozpiął swój żagiel i zaczął posuwać się naprzód ze zdumiewającą chyżością, z parowca tymczasem wyprawiano co chwila do Anglii gołębie z wiadomościami o postępach wycieczki. O godzinie pół do 8ej wyprawiono z parowca łódź z żywnością dla płynącego, jednocześnie lekarz opatrzył go i znalazł normalny stan organizmu. W ciągu dnia Boyton płynąc często popijał z manierki wzmacniający napój i palił cygara. Jak się dostał na wybrzeże francuskie, wiemy już z opisu wczoraj podanego na tem miejscu.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 15. Kwietnia.*)

(*St.*) Początek posiedzenia o godz. w pół do ósmej. Obecnych radnych 53. Przewodniczący p. Aleksander Jasiński, prezydent miasta Lwowa. Protokół z ostatniego posiedzenia bez zarzutu przyjęty.

Prezydent p. Jasiński: Rada miejska uchwaliła swojego czasu, jak panom wiadomo, akt fundacyjny, mocą którego co roku mają być imieniem arcyksiężniczki Gizeli rozdane trzem sierotom posagi po 150 złr. Ponieważ termin wypłaty takowych przypada na 20go kwietnia, przeto uważam za rzecz naglącą postawić sprawę rozdania tych posagów na pierwszem miejscu dzisiejszego porządku dziennego.

Po przyzwoleniu Rady, aby sprawę tę traktować jako naglącą, referuje p. Starkel o czternastu podaniach, które w tym przedmiocie do Rady wpłynęły. Z tych 14 kandydatek uchwaliła Rada na wniosek referenta przypuścić dwanaście kandydatek, posiadających wymagane aktem fundacyjnym warunki, do losowania. Z wrzuconych do urny 12 kartek, wylosował ksiądz Romaszkan następujące kandydatki: Józefę Domicelę dw. im. Perejównę, Otylię Julię dw. im Kirschingerównę i Bronisławę Tabaczkowską.

Na porządku dziennym sprawa utworzenia drugiego gimnazyum polskiego.

Sprawozdawca radny p. Kulczycki, odczytuje odezwę c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 29. września 1873, mocą której c. k. Rada szkolna uwiadamia reprezentacyę miasta Lwowa, iż Jego ces. i król. Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2. września 1874 zezwolić na utworzenie czwartego a względnie drugiego polskiego gimnazyum z językiem wykładowym polskim na koszt skarbu państwa, a to z przyszłym rokiem szkolnym, pod warunkiem, jeżeli gmina postara się o lokal, utrzymanie, opał i oświetlenie, i przyczyni się corocznym datkiem w kwocie tysiąc złr. — Rada szkolna udała się do Wydziału krajowego z wezwaniem, aby wpłynął na Radę miasta Lwowa, by ta skorzystała z aktu łaski monarszej. Sprawozdawca odczytuje wystosowaną w tej mierze odezwę Wydziału krajowego do Rady, z której wyjmujemy następujący ustęp: „Skoro ustawa przenosząca koszta leczenia ubogich na kraj wejdzie w życie, uzyska gmina znaczne fundusze, które może użyć na cele oświaty. Gdyby jednak i tego w rachunek nie wciągano, nie obciążyłaby się gmina, gdyby obowiązki te na siebie przyjęła. Wydział krajowy ze swej strony postanowił przyczynić się do utworzenia tego Zakładu i ulżyć gminie ciężaru. Do przyjmowania zobowiązań stałych bez zezwolenia Sejmu nie jest Wydział krajowy upoważnionym. Aby jednak pomódz gminie chwilowo, przynajmniej w nastręczających się trudnościach, gotów jest Wydział krajowy udzielić jej z funduszu dyspozycyjnego kwotę 3000 złr., skoro tylko w porozumieniu z Radą szkolną ułożone zostaną warunki z rządem, pod któremi będzie mogło nastąpić otwarcie gimnazyum."

Sprawa ta — mówi referent — roztrząsaną była na posiedzeniu magistratu. Zbadawszy stan finansów gminy i wszystkie okoliczności, uchwalił magistrat, że gmina nie jest w możności wziąć taki ciężar na siebie. Magistrat proponuje zatem wyrazić przedewszystkiem Najj. Panu wdzięczność za uznanie potrzeby takiego zakładu w naszem mieście, a następnie w porozumieniu z Wydziałem krajowym spowodować rząd, iżby z funduszów państwowych gimnazyum to utworzono. Tego samego zdania była i sekcya V., uważając, że kraj nasz pod względem tworzenia zakładów naukowych z funduszów państwowych jest mocno upośledzonym. Sprawozdawca dowodzi tego cyframi z budżetu państwowego, omawia obszernie wydatki i potrzeby miasta i przedstawia w końcu imieniem sekcyi 5 wniosków zawierających w sobie warunki, pod jakiemi w mowie będące gimnazyum może być utworzone.

Nad wnioskami temi wszczęła się żywa dyskusya, gdy przewodniczący oznajmił, że w obec spóźnionej pory należałoby przedmiot ten odroczyć do następnego posiedzenia, aby załatwić daleko naglejszą sprawę, t. j. wnioski komisyi administracyjnej, dotyczące zniesienia prawa propinacyi, które mają być w najbliższej przyszłości Wydziałowi krajowemu i Sejmowi przedłożone.

Rada zgadza się na to, podamy więc wnioski sekcyi V. wtedy, gdy rozprawa nad niemi będzie na nowo podjętą.

Po skonstatowaniu wymaganego statutem kompletu zabiera głos sprawozdawca komisyi administracyjnej p. dr. Madejski: „Przywilejem cesarskim z r. 1789 nadane zostało gminie m. Lwowa na pokrycie jej potrzeb prawo propinacyi, czyli wyłącznego wyrobu i wyszynk napojów spirytusowych i słodzonych. Oprócz tego upoważnioną została gmina osobnem postanowieniem do pobierania opłat od importu. Prawo to było wykonywane w ten sposób, że sprzedawano patenta na szynki. Wynikające z tąd niedogodności zostały uregulowane w r. 1869 postanowieniami zasadniczemi Namiestnictwa, mocą których zastosowano prawo wyboru i wyszynku napojów do ustawy przemysłowej, pzez co zbliżono je do zniesienia. Dziś należałoby je znieść i co do nazwy — dla tego sekcya przedstawia następujące wnioski:

1) prawo propinacyi ma być zniesione za wynagrodzeniem przez pobór opłat konsumcyjnych na rzecz funduszów miejskich od napojów w odpowiedniej wysokości;

2) w skutek zniesienia prawa propinacyi ustają wszelkie opłaty propinacyjne; prawne wynikłości z tąd są następujące:

a) wyrób wszelkich napojów staje się przedmiotem wolnej zarobkowości, zaś

b) wyszynk napojów przedmiotem koncesyonowanego przemysłu w myśl postanowień ustawy przemysłowej i z organiczeniami określonemi w tejże ustawie i przepisach policyjnych.

2) Rada miejska przedkłada Wys. Sejmowi odpowiedni projekt do ustawy. (Sprawozdawca odczytuje projekt ustawy.)

Rada przyjęła wnioski te w pierwszem czytaniu *en bloc*, poczem przewodniczący zamyka posiedzenie o godz. ½10.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(Rozprawa p. Stanisława Dobrzańskiego przeciw *Dziennikowi Polskiemu* o obrazę honoru).

(Dokończenie.)

Po kilku słowach ze strony samego oskarżyciela p. St. Dobrzańskiego, zabiera głos do wywodu obrony p. Rewakowicz. Na wstępie przemówienia wskazuje obwiniony na różnicę jaka zachodzi między stanowiskiem zajętem przez oskarżyciela, a stanowiskiem, które zajmuje obrona. Tam chodzi o interes czysto osobisty, o obronę czci jednej osoby, tu o dobro sprawy publicznej, o teatr.

Podciągnąwszy pod krytykę zeznania świadków, przystępuje obwiniony do treści inkryminowanych ustępów, i protestuje przeciw temu, że oskarżyciel wyrwał z całości związku pojedyńcze zdania i do nich ograniczył oskarżenie.

W ten sposób nie byłoby możebnem redagowanie dzienników i pisanie dzieł historycznych, bo z wyjętego nieraz luźnie postawionego zdania, możnaby zbrodnię stanu wydedukować, podczas gdy całość wręcz przeciwną może zawierać tendencyę. Zresztą twierdzi obwiniony, iż w pierwszym ustępie, a względnie artykule, podane są tylko zwyczajem kronikarskim dzieje wytoczonej przez pp. Dobrzańskiego i Konarskiego, a później zaniechanej skargi.

W drugim artykule daje tylko obwiniony tym panom radę, aby zapłacili to, co zapłacić winni, a zatem nie ma w nim nic obraźliwego. Trzeci tylko ustęp zawiera obrazę, i obwiniony radby, aby p. St. Dobrzański czuł się nim jak najmocniej dotkniętym. Tu usiłuje obwiniony w długim wywodzie wykazać, że przed p. Hubertem zatajono bardzo wiele długów celem wyłudzenia wyższego »odstępnego« — przyczem obwiniony, każdą przy ustępstwie faktycznie uiszczoną kwotę nazywa »odstępnem«. Kończąc oświadcza obwiniony, że obojętnem mu jest, czy sędziowie przysięgli wydadzą nań werdykt uniewinniający, lub nie — wystarcza mu to wewnętrzne zadowolenie, że się do wyjaśnienia nieszczęsnej sprawy teatralnej przyczynił.

Dr. Łubiński zrzeka się głosu, a w replice przemawia p. St. Dobrzański: Najlepszym dowodem, twierdzi oskarżyciel, iż przy zawarciu nie miał żadnego interesu na względzie, jest okoliczność, że nie zastrzegł sobie najżywotniejszej kwestyi, t. j. kwestyi utrzymania. Spuścił się na uczciwość pp. Huberta i Woleńskiego, a ci go po trzech tygodniach z teatru wypędzili. Oskarżyciel nie tylko, że nie wyzyskał p. Huberta, ale owszem sam najgorzej na tej cessyi wyszedł, bo do dziś dnia wypłaca obligi na rzecz przedsiębiorstwa zaciągnięte, podczas gdy p. Hubert bliskim będąc bankructwa ze swych zobowiązań cessyj

nych wobec oskarżyciela się nie uiścił. Nawet o należącą mu się gażę musi oskarżyciel prowadzić proces przeciw p. Hubertowi.

Dr. Rogalski, odpowiadając p. Rewakowiczowi, utrzymuje, że żadna sprawa publiczna niewymaga, aby honor ludzi prywatnych był szarpanym po dziennikach — zwłaszcza że nie ma na to najmniejszego dowodu, aby kto ściągał podatki od artystów i sprzeniewierzał.

Przemawia jeszcze wśród ciągłych upomnień ze strony przewodniczącego p. Rewakowicz, poczem następuje streszczenie wyników rozprawy.

O godz. 12. udają się przysięgli na ustęp i po trzygodzinnej naradzie odczytuje zwierzchnik prof. Jaegerman następujący werdykt: Na pytanie pierwsze, drugie, trzecie, czwarte i piąte odpowiedzieli przysięgli jednogłośnie *nie*. Na pytanie czwarte padło 11 głosów *nie*, 1 głos *tak*. Na pytanie szóste odpowiedziały 4 głosy *nie*, 4 głosy *tak*, a 4 głosy *tak* — z zastrzeżeniem, że nie podał (obwiniony) zmyślonych lub przekręconych faktów i nie obwinił (oskarżyciela) fałszywie».

Trybunał uwolnił tedy p. Henryka Rewakowicza (jak to już donosiliśmy) od oskarżenia, a zasądził p. St. Dobrzańskiego na zwrot kosztów postępowania karnego.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— **Przestroga.** Izba handlowa nadsyła nam następujący komunikat: Z pewnego źródła doszło do wiadomości wys. c. k. Ministerstwa handlu, że w ostatnim czasie zorganizowało się w Neapolu kilka indiwiduów, którzy pod fałszywemi firmami, nie wciągniętemi do regestrów handlowych i nie uznanemi przez tutejszy stan handlowy, z zagranicznymi kupcami ze szkodą tychże zawierają umowy. Aby koła handlowe i przemysłowe, których pojedyńczy członkowie ponieśli już znaczne straty w skutek niecnych postępków pomienionych indiwiduów, ochronić ile możności od strat, ogłasza Izba handlowa i przemysłowa te firmy, pod któremi dzieją się owe szalbierstwa. Firmy te są: G. Franciotti et C., Antonio Conti, Baldini & C. F. Fornica Maisani et Comp., Carlo Mateo Duronte & C., Ferdinando Prati & C. Cigalo Caraciola & C. G. Giordono & C. John Bossard & C. Teodoro Grieb Billewiller & C.

OSTATNIA POCZTA.

W Csurgomskim okręgu wyborczym, gdzie dotąd z urny wyborczej wychodził kandydat najskrajniejszej lewicy węgierskiej, wybrany został obecnie jednogłośnie hr. Emeryk Somssich z stronnictwa liberalnego

Wczoraj odbyć się miała w Budapeszcie konferencya kilku galicyjskich i węgierskich zarządów kolejowych w celu ułożenia bezpośredniej taryfy między galicyjskiemi i węgierskiemi kolejami.

Osservatore Romano ogłasza odpowiedź Papieża daną na adres wręczony mu przez księcia Windischgraetza w imieniu międzynarodowej deputacyi. Papież rzekł, iż demonstracya ta cieszy go, podnosi jego odwagę wobec nieprzyjaciół, którzy przez zazdrość naprzeciw kościołowi, chcą go urządzić podług swojego widzimisię, albo nawet pragną zniweczyć religię katolicką. Dla tego z podwójną gorliwością należy zbijać błędy i modlić się. Papież ponawiając potępienie wszystkich dotychczas wykonanych gwałtów na kościele, wystosował głos do króla, który w rodzie swoim liczył świętych i zaklina go z miłością ojcowską, aby nie podpisał dekretu o poborze wojskowym, który du howieństwu zagraża zniszczeniem, i prośbę tę stosuje Papież zarówno do wszystkich kierowników ludów. Papież dodał, iż ojcowie kościoła uczą, że najwierniejszymi poddanymi swoich monarchów byli katolicy. Nie przestajemy domagać się praw kościoła i wolności kościoła i błagać Boga, który może zarządzi zmiany, gdy najmniej ich oczekujemy.

Cesarz odpowiadając na przemowę burmistrza w Sebenico, wyraził radość z lojalnych objawów miasta, którego pomyślność leży cesarzowi na sercu. Przez otwarcie nowych środków komunikacyjnych, (kolej żelazna), udzielone są miastu dalsze warunki rozwoju, do czego spodziewać się należy czynnego udziału gminy. Na przemowę wikarego odpowiadając Cesarz położył nacisk, iż troskliwość jego zawsze była skierowaną ku pomyślności duchowieństwa dyecezyi Sebenickiej, i wyraził przekonanie, iż duchowieństwo trwając w uczuciach wiernego przywiązania, zawsze będzie się okazywało godnem takowej.

Od kilku dni obiegały w Berlinie pogłoski o bliskiem ustąpieniu gen. Kamecke z posady pruskiego ministra wojny. Assumpt ztąd wzięto, że minister ten nie podpisał odpowiedzi gabinetu na ostatnią petycyę biskupów, ani też przedłożenia o zmianie konstytucyi. *Kreuzztg.* zapewnia jednak, że pogłoski te są zupełnie bezzasadne.

Z Berlina donoszą, że frakcya narodowo-liberalna zgadza się z wnioskiem rządowym względem wykreślenia artykułów 15, 16 i 18 konstytucyi, wszelako odrzuca zalecone przez partyę postępową równoczesne wykreślenie pierwszych dwóch ustępów art. 24go, tyczących się uwzględnienia o ile można stosunków konfesyjnych szkoły ludowej. Frakcya pragnie przychylenia się rządu, aby projekt ustawy wyraził tylko wykreślenie dotyczących artykułów konstytucyi, natomiast, aby wypuścić właściwy ustęp nowej ustawy: „Urządzenie prawne kościołów ewangielickiego i katolickiego i t. d. w państwie, ma być zastosowane do ustaw państwa.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Sebenico, 16. Kwietnia. Cesarz zwiedził dziś koszary, katedrę, publiczne zakłady, był obecnym na słowiańskim festynie ludowym, zwiedził plac dworca kolejowego i zezwolił natychmiast na wybudowanie drogi dojazdowej w myśl życzenia gminy. Następnie udał się cesarz na pokład okrętu *Miramare*.

Berlin, 17go Kwietnia. Izba deputowanych. Drugie i trzecie czytanie projektu ustawy o zmianie konstytucyi. Do głosu zapisało się 6 mowców przeciw a 8 mowców za ustawą.

Reichensperger ubolewa, że obecnie ma być zniszczoną także niezawisłość kościoła; zaprzecza, jakoby encyklika naruszała prawa państwowe, twierdzi, że przeciwnie prawa państwowe wdzierają się w obręb dogmatów, i oświadcza, że stronnictwo centrum nie będzie patrzyło z bronią u nogi (*Gewehr bei Fuss*), dopóki korona zatrzyma obecne ministerstwo.

Bismarck w dłuższej przemowie dowodzi konieczności zmiany konstytucyi w obec sytuacyi zupełnie zmienionej przez sobór watykański i w obec dzisiejszych wpływów papieża. Takiemu władzy (*Machthaber*) jak dzisiejszy papież, nie można dłużej przyznawać władzy takiej, na jaką dotychczas pozwalała konstytucya. Dotychczasowa ufność robiła tylko wyłomy w silnej warowni państwowej. Dopiero, gdy te wyłomy zostaną wypełnione, będziemy mogli zawrzeć pokój z stronnictwem środkowem i z bardziej umiarkowanym kościołem katolickim. Dalszą przyszłość pozostawić będzie można potem oświacie szkolnej; wtedy będziemy mieli napowrót ten sam spokój, który przez wieki panował w Prusiech.

Minister wyznań usprawiedliwia przedłożenie rządowe koniecznością odebrania ultramontanom pozoru, jakoby konstytucya nie była w zgodzie z ustawami kościelno-politycznemi.

Bismarck, zabierając głos powtórnie, zwraca się przeciw centrum i mówi, że przed laty zwracał uwagę Antonellego, że utworzenie stronnictwa centrum jest niebezpieczne. Antonelli, który wówczas nie stał jeszcze w tym stopniu jak dzisiaj pod wpływem Jezuitów, nie pochwalał utworzenia centrum. Ale centrum wysłało posłów do Rzymu i zaskarżyło Antonellego, a skarga ta znalazła posłuch. Bismarck mówi: Mam nadzieję, że będziemy mieli kiedyś zgodniejszego papieża, i że znajdę takiego Antonellego, który pomoże mi do utrawalenia pokoju.

W końcu przyjęła izba w drugiem czytaniu projekt ustawy z wypuszczeniem drugiego zdania w następującej formie: ›Artykuły konstytucyi 15, 16, 18 znoszą się.‹ Przeciw temu głosowało tylko centrum.

Bruksela, 16. Kwietnia. Minister spraw zagranicznych, odpowiadając w Izbie na interpelacyę w sprawie wymiany not pomiędzy Belgią a Niemcami, odczytał znaną notę dodając, że rząd usiłował w odpowiedzi skonstatować ponownie stan rzeczy, chociaż żadne obce państwo nie mogłoby w tej mierze interweniować. Minister oświadcza następnie, że wczoraj wieczór nadeszła odpowiedź niemiecka na notę belgijską z 26. lutego. Rząd sumiennie zastanowi się nad tym nowym aktem i uwiadomi Izbę o odpowiedzi zaraz po jej wysłaniu do Berlina. W obec takich okoliczności rząd musi na pewien czas odroczyć swoją odpowiedź. Dziś tyle tylko może oznajmić Izbie że w nowej nocie niemieckiej z 15. kwietnia nie przytoczono nowych faktów, lecz tylko dalsze wyjaśnienia o zasadach międzynarodowego prawa, które odgrywają rolę w niniejszym wypadku. Minister podaje do wiadomości Izby następujący ustęp wspomnionego aktu dyplomatycznego: ›Rząd belgijski zechce pewnie korzystać chętnie ze sposobności do odparcia bezpodstawnych zapatrywań, które Niemcom przypisują zamiar uchybienia swobodzie belgijskiej prasy.‹ Przy wręczeniu noty nastąpiła także wymiana ustnych oświadczeń w sposób przyjacielski Minister kończy oświadczeniem: Rząd ma silne postanowienie wypełniać i nadal jak dotąd wszelkie zobowiązania międzynarodowe. Żywi on szczere życzenia utrzymania dobrych stosunków z Niemcami.

Interpelant Dumortier dziękuje ministrowi za wyjaśnienia i za sposób, w jaki rząd bronił praw Belgii oświadczając przytem, że zgadza się na odroczenie rozprawy nad interpelacyą.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński**

OD ADMINISTRACYI.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za II. ćwierćrocze zł. **3**

Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł.

Pocztą: za II. ćwierćrocze zł. **4**

Za kwiecień i każdy następny miesiąc **1** zł. **35** ct.

Na Gazetę z „Przewodnikiem“

W miejscu: kwartalnie **3** zł. **75** ct. miesięcznie **1** zł. **30** ct.

Pocztą: kwartalnie **4** zł. **75** ct. miesięcznie **1** zł **65** ct.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat o **Krew przeczyszczającej herbacie Franciszka Wilhelma**, aptekarza w Neunkirchen pod Wiedniem. Środek ten uzyskał powszechne uznanie u publiczności, gdyż co roku użycza tysiące prób swego szczęśliwego wpływu w rozmaitych słabościach.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 16. Kwietnia.

Hotel Żorza.

P. W. Janicki, z Stubna.

Hotel Angielski:

Pp. W. Drzewiecski, z Ruzywoli. — L. Grodzicki, z Mchawy. — F Jasiński, z Zahaypola. — J. Jaworski, z Romanówki. — J. Oberlender, z Sowiny. B. Olszewski, z Dąbrowicy. — S. Toaczyski, z Brzeg.

Hotel Europejski.

Pp. J. Koniecki, z Zelibor — L. Kostka, z Przemyśla. — S. Smarzewski, z Wiednia. — O. Tościński, z Czerlan.

Hotel Krakowski:

Pp. W. Wierzbowski, Załanowa. — P. Baść z Brandeis.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Z. Mniszek, do Brodów. — J. Juhos, do Krakowa. — A. Chodorowski. do Mokrzyszowa. — Z. Dembowski, do Koseinic. — B. Makowiecki, do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 17. Kwietnia 1875.

Barometr 738.48.mm. Psychrometr suchy + 1·88. Psychrometr wilgotny +1·°13C Prężność pary 3·54. mm. Wilgoć 69%. —Zachmurzenie 9. Wiatr NW2. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza —1·5°R

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 57 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mieszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mieszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 3. min. 28 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 3. min. 40 (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5. min. 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godz. 5. min. 5 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 28 (pociąg pospieszny);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 27 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. — (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11 min. — (pociąg mieszany;

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mieszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mieszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mieszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem

Lwów, dnia 16. Kwietnia 1875

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (s kup.)	233	50	235	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (s kup.)	145	—	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	245	—	247	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kuponu b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	85	90	86	40
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	76	40	76	90
6-prent. listy zastawne nowe okresowe	85	90	86	40
Banku hipoteczn. gal.	90	40	91	—
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	97	75	99	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	89	75	90	75
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	20	86	75
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	90	—	91	—
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	75	17	—
„ Stanisławowa	14	75	16	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	18
„ cesarski	5	16	5	22
Napoleond'or	8	86	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	93	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	62	1	70
„ „ papierowy	1	52¼	1	53¼
Pruskie bilety kasowe	1	62¼	1	63¼
Srebro	103	75	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. Kwietnia 1875.

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.65	70.80
„ „ w srebrze	74.80	74.90
Losy z r. 1839 całe	278.—	275.—
„ „ 1839 piąta część	247.50	248.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.50	105.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	111.75	112.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	116.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130.50	131.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.50

2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.

	płacą	żądają
Czech	98.—	—.—
Bukowiny	84.50	—.—
Galicyi	86.50	86.75
Niższej Austryi	98.—	99.—
Siedmiogrodu	76.50	77.25
Węgier	80.	80.25

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	134.—	134.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	233.75	234.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	800.—	805.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	954.—	957.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	451.—	453 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m k.	188.50	189 —
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1970.—	1980.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	234.	234.25
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	145.50	146.—
Tow. kol. żel państ. po 200 zł. m. k.	300.50	301.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.—	144.25
Ł. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	120.50	121.—

4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.

	płacą	żądają
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	96.—	96.85
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.25	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	90.—	90.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	92.75	93.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	76.—	76.75
„ „ „ po 5 prc.	85.80	86.20
Gal. banku hipot. po 6 prc.	90.40	90.90
Gal. zakł. kred. włość. po 6 proc.	99.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.80	87.—
„ „ „ po 6 prc.	—.—	—.—

5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	76.50	77.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) á 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	97.75	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	93.25	92.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.50	101.—
„ „ „ „ III. „	99.25	99.75
Kol. lwow.-czern. Jas. IV emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	78.75	79.25
Węg gal. kol. a 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.75	165.25
Clarego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.75	95.25
Kolglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Losy miasta Krakowa	16.25	16.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	27.75	28.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	—.—
Salma po 40 zł m. k.	36.75	37.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a	15.50	16.—
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	109.—	110.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	54.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.25	21.75

Weksle (Na 3 miesiące)

	płacą	żądają
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	93.25	93.35
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	53.95	54.05
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.35	111.45
Paryż za 100 fr.	44.05	44.10

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat ces. mon.	5.23	5.24
„ peł. wagi	—.—	—.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.88	8.89
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.40	103.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 16. Kwietnia 1875

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	45
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	958	—
„ „ kredytowego	234	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	35
Srebro	103	55
Napoleond'or	8	89
Dukat	5	24
100 Marek	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1302) **Erkenntniße.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 94 der Zeitschrift „Neues Wiener Tagblatt" vom 5. April 1875 enthaltenen Artikels unter dem Titel „Die keifende Kirche" das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 8. April 1875.

Weittenhiller m p. Thallinger m. p.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2. April 1875, Nr. 9188, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Nemistny narvh" in der Zeitschrift „Pokrok" Nr. 89 vom 31. März 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 Stf. Gesetzes und Artikel III des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R G. B. ai 1863, bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4. April 1875, Zahl 2892, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der am 1. April 1875 ausgegeben Nummer 72 der in Laibach erscheinenden slovenisch = politischen Zeitschrift „Slovenski Narod" auf der 3. Seite abgedruckten, mit „G Vestenek" beginnenden und mit „skupaj sesleparjena" endenden Notiz begründet die Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach den §§. 300 und 302 St. G. und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und des §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druck-schrift verboten.

(1312 1—3) **Edykt.**

L. 10 004. C. k. Sąd powiatowy del. miejski S. I. we Lwowie zawiadamia edyktem niniejszym pp. Mieczysława i Karola Parzelskich, których miejsce pobytu jest nieznane, iż w skutek wniesionego przeciw nim przez małżonków Leona i Charlottę Cukier pozwu z dnia 8. Kwietnia 1875. l. 10 004 o zapłacenie czynszu najmu 125 zł. w. a. z pn. uchwałą z dnia dzisiejszego l. 10 004 został dla niego kuratorem adwokat Dr. Horwath z zastępstwem adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowiony pozew p. kuratorowi doręczony i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 26. Maja 1875 o godzinie 10. rano wyznaczony.

Sąd wzywa przeto pp Mieczysława i Karola Parzelskich by się tem pewniej bądź osobiście bądź przez pełnomocnika stawili na wyznaczony termin, lub się do kuratora przed terminem zgłosili, ile że z zaniechania tych kroków wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie będą musieli przypisać

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

C k. radca Sądu krajowego.

(1254 1 3) **Edykt.**

Nr. 4391. C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że w celu przymusowego wydobycia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 222 zł 92 ct. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod Nr. 19 sub rep. 18 w Hyrowy położonej, z budynku mieszkalnego i gospodarczego, tudzież z roli Mosorówki razem w przestrzeni 18 morgów 881 kw sążni składającej się dłużnika Semana Mosura własnej, na dniu 10. Czerwca 1875. i na dniu 8. Lipca 1875. zawsze o godzinie 11. przed południem w budynku c. k. Sądu powiatowego w Dukli przedsięwziętą będzie.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 600 zł. i na tych pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej albo przynajmniej za cenę szacunkową sprzeda się.

W razie gdyby taką cenę nieuzyskano, wyznaczony będzie trzeci termin licytacyi, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Chęć kupienia mający winni 10% ceny wywołanej jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna wliczając w to zakład 60 zł. zaraz po ukończonej licytacyi, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego do Sądu złożyć.

Opis sprzedać się mającej realności i resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dukla 28. Października 1874

(1269 1—3) **Edykt.**

L. 19.184. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia adwokata krajowego p. Dr. Szwedzickiego kuratorem, zaś pana adw. krajowego Dr. Starzewskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Witalisa W. Smochowskiego w sporze Goldy Lauterstein przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 235 zł. w. a. z pn. wydany dnia 12. Lutego 1875. do l. 7950 nakaz zapłaty ustanowionemu kuratorowi doręcza, i o tem nieobecnego Witalisa W. Smochowskiego przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1294 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6076. Począwszy od 1. Maja przemienia się poczta pieszo posłańcza pomiędzy Uściem ruskiem i Snietnicą na codzienną jazdę posłańczą zjednoczoną z obecnie istniejącą posłańczą jazdą pomiędzy Snietnicą i Grybowem w jeden obieg pocztowy pomiędzy Uściem ruskiem i Grybowem z następującym porządkiem obiegania:

Z Uścia ruskiego o 4. godz. — m. po poł.
w Snietnicy „ 4. „ 50 „ „
ze Snietnicy „ 5. „ — „ „
w Grybowie „ 7. „ — „ wieczór

Przyłącza się w Grybowie do poczty osobowej do Nowego Sącza.

z Grybowa o V godz. — m. rano
w Snietnicy „ VII. „ — „ „
ze Snietnicy „ VII. „ 10 „ „
w Uście ruskiem o VIII. godz. — m. rano.

Z tego powodu rozszerza się przyjmowanie przesyłek wartościowych przy urzędzie pocztowym w Uściu ruskiem na wagę pojedyńczych przesyłek do 12½ kilogramów.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Lwów dnia 8. Kwietnia 1875.

(1281) **Obwieszczenie.**

L. 3537. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w firmie L. Süsswein i syn na kantor wekslarski i dom komisowy dla produktów w Przemyślu, zaszła zmiana, a mianowicie: że w miejsce zmarłego L. Süssweina do spółki wstępuje Anna Süsswein pozostała wdowa, która dotychczasową firmę podpisywać będzie następnie: „L. Süsswein et Sohn, Chana Süsswein", i że ta zmiana do rejestru handlowego tegoż Sądu dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Przemyśl dnia 24. Marca 1875.

(1282 1—3) **Edykt.**

L. 44. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza w skutek polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19. Grudnia 1874. do l. 16.065 gdyż termin edyktem z dnia 25. Września 1874. już upłynął, w imieniu tegoż c. k. Sądu krajowego wyższego, w myśl §. 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. P. drugim edyktem, że Jędrzej Olma, właściciel realności pod l. 203 st. 121 now. w Halcnowie przy c. k. Sądzie powiatowym w Białej w nowo dla tegoż w edykcie powyż powołanym bliżej opisanego gospodarstwa utworzonem ciele tabularnem jako właściciel zaintabulowanym został, i że się więc wzywa wszystkich, którzyby przez to utworzenie nowego ciała tabularnego dla rzeczonej realności, lub przez zaintabulowanie Jędrzeja Olmy za właściciela tejże realności w swoich prawach ukrzywdzeni się uważali, te swoje pretensye przy dołączeniu dotyczących dokumentów zgłosili w c. k. Sądzie powiatowym w Białej aż do dnia 15. Lipca 1875, gdyż inaczej ta intabulacya skutki tabularnej intabulacyi by osiągnęła, i że się równocześnie ogłasza, że przywrócenie lub przedłużenie tego terminu edyktalnego miejsca nie ma.

Biała dnia 7. Stycznia 1875.

C. k. Sędzia powiatowy.

Kundmachung.

Z. 6076. Vom 1. Mai 1876 angefangen wird die Fußbotenpost Uście ruskie-Snietnica in eine tägliche Botenfahrt mit der bestehenden Botenfahrt Snietnica-Grybow in einen einheitlichen Cours Uście ruskie-Grybow mit nachstehender Coursordnung umgewandelt.

Von Uście ruskie um 4 Uhr — M Nachm.
in Snietnica „ 4 „ 50 „ „
von Snietnica „ 5 „ — „ „
in Grybow „ 7 „ — „ Abends

Influirt in Grybow zur Personenpost nach Neu Sandez

Von Grybow um V Uhr — M. Früh
in Snietnica „ VII „ — „ „
von Snietnica „ VII „ 10 „ „
in Uście ruskie um VIII Uhr — M. Früh

Aus diesem Anlasse wird die Aufnahme der Frachtensendungen in Uście ruskie bis zum Einzelngewichte von 12½ Kilogramen ausgedehnt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 8 April 1875.

(1243 3—3) **Edikt.**

Z. 9056. Vom k. k. Bezirksgerichte in Brody wird hiemit bekannt gemacht, daß zur öffentlichen Versteigerung der zur Concursmasse des Isaak Zelnik gehörigen, in Brody sub Tab. Nr. 442 und Cons. Nr. 495 liegenden auf den Namen des Isaak Zelnik intabulirten und auf 4058 fl öst. W. geschätzten Realität der dritte Termin auf den 30. April 1875 um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause im Bureau Nr. 1 bestimmt worden ist, und daß bei diesem Termine die frägliche Realität auch unter dem Schätzungswerthe wird hintangegeben werden.

Der Schätzungact, der Grundbuchsstand und die Licitations-Bedingnisse können bei Gericht eingesehen werden.

Von dieser angeordneten Feilbietung werden nachstehende dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Gläubiger als Chaim Wolf und Hendel Moldauer, Debora Pollak, sowie die Nachlaßmasse nach Chawe Zelnik und nach Jakob H London respective deren unbekannte Erben mittelst dieses Edictes und zu Händen des für dieselben bestellten Curators Hrn. Adv. Kukucz verständigt.

K. k. Bezirks-Gericht

Brody, am 19. März 1875.

(1195 3—3) **Edict.**

Nr. 8037. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes Kenty wird kundgemacht, daß behufs Hereinbringung der Frau Lotti Grauer vom Franz und Francisca Juras zugesprochenen Wechselsumme pr. 325 fl öst. W. sammt Nebengebühren die öffentliche Feilbietung der dem Juras gehörigen Hälfte der in Bujakow sub C. Nr. 12 gelegenen Realitätshälfte in drei Terminen, und zwar: am 10. Mai, am 24. Mai und am 31. Mai 1875 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty wird abgehalten werden, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis pr. 431 fl 74½ kr. oder um einen höheren Preis, beim dritten Termine aber, um was immer für einen Preis auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Realpfändungs-Protokoll, das Schätzungsprotokoll und die Licitations-Bedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty und der Ausweis der Steuern bei dem k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten und zwar die Bekannten zu eigenen Händen, die Unbekannten aber, die irgend welche Rechte zu der in Rede stehenden Realität erworben hätten, so wie Diejenigen, denen der Licitationsbescheid nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, zu Händen des Curators Herrn Dr. Gustav Nowak Advokat in Oświęcim in Kenntniß gesetzt

Kenty am 20. März 1875.

(1275 3—3) **Edykt.**

L. 1271. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 150 zł., a względnie 148 zł. 88 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. Sądzie w Podbużu dnia 7. i 23. Czerwca i 8. Lipca o 10. godzinie przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Michała Oleksiaka pod l. k. 16/50 w Winnikach położonej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi mogą być przejrzane w t. s. registraturze.

Podbuż dnia 5. Kwietnia 1875.

(1296 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7895. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 137 zł. 27 ct. w. a. z przynależytościami. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 192 star. 20 now. w Tuligłowach Jędrzeja Kikut własnej w trzech terminach dnia 14. Maja 1875., dnia 11. Czerwca 1875. i dnia 8. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. zrana w Sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 300 zł. w. a. zakład wynosi 30 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 4. Stycznia 1875,

(1295 2—3) **Edykt.**

L. 1210. C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku zawiadamia niniejszym edyktem Sylwestra Rosswalla, że przeciw niemu Izrael i Chana małżonkowie Schreier, o ekstabulacyę szóstej części sumy 500 zł. m. konw. czyli kwoty 83 zł. 20 kr. m. k. na realności w Dynowie pod l. k. 4 i 5 star. 392 n. hipotekowanej pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, na który to pozew termin do wniesienia obrony na dzień 7. Maja 1875. o godzinie 10. rano, ustanowiony został.

Ponieważ miejsce pozwanego jest niewiadome przeto tutejszy c. k Sąd powiatowy na jego koszt i niebezpieczeństwo Jana Assarabowskiego z Dubiecka, kuratorem nieobecnego pozwanego ustanowił, z którym powyższa sprawa wedle ustawy postępowania sądowego dla Galicyi zachodniej obowiązującego, przeprowadzoną zostanie.

Upomina się więc niniejszym edyktem pozwanego, aby wyż oznaczonego dnia osobiście w Sądzie stanął, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody prawne przed tym terminem lub nareszcie innego obrońcę sobie wybrał, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z opieszałości skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Dubiecko dnia 15. Marca 1875.

(1265 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3255. W c. k. Sądzie powiatowym Myślenickim odbędzie się dnia 31. Maja i 14. Czerwca 1875. o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa licytacya celem sprzedaży gruntu $3\frac{1}{2}$ zagonów Frydkówki w Dolnejwsi położonego na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. Janowi i Józefie Gorączkom od Zofii Opydowej przyznanej.

Cena oszacowania i wywołania wynosi 700 zł. wadyum 70 zł. a. w.

Poniżej tej ceny się nie sprzeda.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hypoteczny są do przejrzenia w registraturze sądowej.

Myślenice dnia 26. Marca 1875.

(1285 2—3) **Edykt.**

L. 634. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, iż dnia 10. Maja i dnia 6. Czerwca 1875. zawsze o godzinie 10. rano, odbywać się będzie w tymże Sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 89 d. 105 n. w Kętach położonej, do małżonków Michała i Maryanny Głuszków należącej.

Sumę wywoławczą stanowi cena szacunkowa zł. 4112 ct. 20 w. a., poniżej której rzeczona realność na żadnym z tych dwóch terminów licytacyjnych sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający winien przed terminem licytacyjnym złożyć do rąk komisyi sądowej jako wadyum 10% ceny wywołania gotówką lub papierami publicznemi.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach sądowych.

Kuratora dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono tutejszego notaryusza Dr. Markla.

Kęty dnia 21. Lutego 1875.

(1242 3—3) **Edikt.**

Z. 1812. Von Seiten des k. k. Kreis- als Wechselgerichtes in Sambor wird der Besitzer des angeblich dem David Boral aus Podhajce in Verlust gerathenen Wechsels folgenden Inhalts: „Kałusz den 10. Mai 1874 Pr. 250 fl. öst. W. Drei Monate a dato zahlen Sie gegen diesen prima Wechsel an die Ordre Meiner Eigenen die Summe von Gulden Zweihundert Fünfzig in öst. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Hrn. Stefan Melnik und Hersch Halpern in Kałusz, Izrael Noach Bezen m. p. angenommen Stefan Melnik m. p., Hersch Halpern m. p. a tergo: für mich an die Ordre des Herrn David Boral in Podhajce den Werth erhalten Izrael Noach Bezen m p." mittelst gegenwärtigen Edictes aufgefordert, binnen 45 Tagen vom Tage der dritten Kundmachung gegenwärtigen Edictes im Amtsblatte der Gazeta Lwowska gerechnet, sich vor dieses k. k. Kreis- als Wechselgericht, um so gewisser zu melden, und seinen Besitz kund zu geben, widrigenfalls nach Ablauf dieser Frist obzitirter Wechsel gemäß Art. 73 all. W. O. für rechtsungiltig und die aus demselben resultirenden Rechte für erloschen erklärt werden würden.

Sambor, den 16 Februar 1875.

(1244 3—3) **Edykt.**

L. 1354. W celu doręczenia uchwały awizacyjnej z dnia 10. Stycznia 1875 do l. 63 dotyczącej wypowiedzenia najmu pomieszkania pod l. 46 w Krośnie z dnia 1. Listopada 1875 przez gminę miasta Krosna p. Dr. Zygmuntowi Bośniackiemu ustanawia się dla nieobecnego i z miejsca pobytu nieznanego awizowanego kuratorem p. adwokata krajowego dra. Dębickiego i doręczając mu pomienioną uchwałę zawiadamia o tem p. Zygmunta Bośniackiego niniejszym edyktem.

C. k. Sąd powiatowy
Krosno dnia 22. Marca 1875.

(1245 3—3) **Edykt.**

L. 6451. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości, że Jędrzeja Kudłę, gospodarza z Kulikowa uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 31. Października 1874 l. 56393 za marnotrawcę uznano i dla niego Pawła Denowskiego gospodarza z Kulikowa knratorem ustanowiono.

Kulików dnia 23. Listopada 1874.

(1247 3—3) **Edykt.**

L. 4222. C. k. Sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecną z życia i miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Lubas aby się w przeciągu roku do przyjęcia spadku po zmarłym w Brzezowy dnia 19. Sierpnia 1873 jej ojcu Maciejowi Lubaś zgłosiła, gdyż inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem w osobie Pawła Tokarczyka z Brzezowy dla niej ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Zmigród., dnia 10. Marca 1875.

(1267 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 12.025. W celu obsadzenia opróżnionej posady posługacza przy katedrze farmakologii, zarazem stróża w kolegium mniejszem c. k. uniwersytetu w Krakowie rozpisuje się niniejszem konkurs do końca Maja b. r.

Z pomienioną posadą połączoną jest etatowa płaca w rocznej kwocie 157 zł. 50 ct i dodatek do płacy w rocznej kwocie 52 zł. 50 ct., jakoteż 25% dodatek aktywalny w rocznej kwocie 39 zł. $37\frac{1}{2}$ ct. wreszcie także według możności wolne pomieszkanie w zabudowaniu uniwersyteckiem „Collegium minus".

Ubiegający się o powyższą posadę, zastrzeżoną przedewszystkiem w myśl ustawy państwowej z dnia 17. Kwietnia 1872. (Dz. u. P. nr. 59) dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, winni wnieść podania, zaopatrzone dokumentami, wskazanemi w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 12. Lipca 1872. (Dz. u. P. nr. 98) w przeciągu terminu konkursowego do Namiestnictwa Lwowskiego za pośrednictwem senatu akademickiego c. k. uniwersytetu w Krakowie.

Do podania mają kandydaci dołączyć także świadectwo uzdolnienia fizycznego do pełnienia służby oraz wykazać się, że władają językiem krajowym i umieją czytać, a ewentualnie i pisać.

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego może być nadaną powyższa posada kandydatowi stanu cywilnego.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 31. Marcaa 1875.

(1178 3—3) **Edykt.**

L. 775. W sprawie egzekucyjnej Maryi Paneczko przeciw masie spadkowej Iwana Paneczko o 155 zł. 55 ct. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 13. Maja, 17. Czerwca i 19. Lipca 1875. każdą razą o 10. godzinie rano publiczna licytacya realności włościańskiej pod Nr. 40 rep. 101 w Olszanicy, ciała tabularnego nie stanowiącej na 216 zł. oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 216 zł, wadyum zaś 22 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania mogą być w tutejszej registraturze przejrzane. C k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 20. Lutego 1875.

(1219 3—3) **Edykt.**

L. 4905. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia kwoty 450 zł. z pn. przez Antoniego Kaweckiego przeciw Moszkowi Haglerowi wywalczonej, odbędzie się w dniach 13. Maja, 10. Czerwca i 24. Czerwca 1875 o 10. godzinie rano egzekucyjna licytacya części gruntów włościańskich pod l. k. 43, 62, 57, 48, 40 w Dydiowie i pod l. k. 19, 13, 7 w Łokciu położonych na 100 złr. 100 zł., 100 zł., 100 zł., 70 zł., 150 zł., 150 zł., 92 zł, a. w. ocenionych ciał tabularnych nie stanowiących, i że dopiero przy trzecim terminie grunta te poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną. Akt oszacowania i warunki można w Sądzie przejrzeć.

Lutowiska dnia 13. Stycznia 1875.

(1220 3—3) **Edykt.**

L. 95. W dniach 24. Maja, 18 Czerwca i 5. Lipca 1875 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacyjna sprzedaż realności pod l. k. 190 w Czeremusznie Fedia i Katarzyny Dobrusiów w sprawie Abrahama Kennera o 130 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 745 złr. wad. 74 złr. Resztę warunków wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Żółkiew dnia 7. Stycznia 1875.

(1238 3—3) **Edykt.**

L. 13272. C.k. Sąd kr. we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek pozwu An. Kinzlera z dnia 9. Marca 1875 do l. 13272 o wykreślenie ze stanu biernego realności l. $442\frac{1}{4}$ we Lwowie sumy 20 dukat. z pn. wedle Dom. 3 p. 206 n. 15 on. na rzecz Jana Holfelda intabulowanej — dla Jana Holfelda z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie jego śmierci dla nieznanych jego sukcesorów kurator w osobie adwok. dr. Kuczkiewicza w zastępst. adw. dr. Przesmyckiego ustanowiony został.

Wzywamy niniejszym edyktem wymienionych kurandów, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 25. Marca 1875

(1227 3—3) **Edykt.**

L. 4277. C. k. Sąd obwodowy jako wekslowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Gniewosza, że przeciw niemu na prośbę Leiby Lipa pod dniem 15. Lipca 1874 L. 8835 nakaz zapłaty względem sumy 250 zł. z pn. wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi Dr. Rozenbergowi któremu Dr. Eminowicza substytuowano, doręczony został.

Stanisławów dnia 3. Kwietnia 1875.

(1264 2—3) **Edykt.**

L. 813. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Karola Jasińskiego, ażeby w przeciągu jednego roku zgłosił się do spadku po zmarłej na dniu 24. Grudnia 1873. matce swej Maryi Kremerowiczowej, inaczej bowiem po upływie roku pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z kuratorem w osobie p. Seweryna Korzelińskiego ustanowionym, i spadek ten aż do uznania sądową uchwałą śmierci Karola Jasińskiego w Sądzie przechowanym zostanie.

Mikołajów, 27. Lutego 1875.

(1221 3—3) **Obwieszczenie.**

L 7724 Wysokie c. k. Ministerstwo handlu zezwoliło wyjątkowo w porozumieniu z król węgierskiem Ministerstwem handlu reskryptem z dnia 20. Marca b. r l. 3691, ażeby urzędy pocztowe przyjmowały przesyłki z żyjącem ptactwem pod następującemi warunkami:

1. w miesiącach Kwietniu i Maju b. r. mogą przyjmować urzędy pocztowe posyłki do Wiednia na odbyć się mającą wystawę ptactwa jakoteż na powrót do wystawców z żyjącemi ptakami mniejszego gatunku a mianowicie z drobiem (z wyjątkiem indyków, łabędzi i pawi) dalej z dzikiem ptactwem, ptakami śpiewającemi i dla ozdoby w miarę przysługujących im środków przewozowych.

2. Tego rodzaju posyłki muszą się składać z dobrze zamkniętych, celowi odpowiadających klatek, których wielkość na wypadek, jeżeli przewóz nie wyłącznie koleją odbywać się ma, $2\frac{1}{2}$ stopy wzwyż i wszerz przewyższać nie powinna, a które nadto trwale przymocowanemi naczyniami na pożywienie i wodę zaopatrzone być powinny.

Przesyłki te opłaca się z góry przy nadawaniu i musi się je oznaczyć jako przedmioty wystawy, adres zaś musi być umieszczony na klatce w piśmie wyraźnie czytelnem i w sposób trwały.

3. Zakład pocztowy nie przyjmuje za takie posyłki żadnej odpowiedzialności a przewóz odbywa się na własne niebezpieczeństwo nadawcy.

Tenże ma się postarać o to, aby posyłka z ptactwem po nadejściu do Wiednia natychmiast w dotyczącym urzędzie pocztowym na dworcu kolei odebraną została.

Funkcyonaryuszom pocztowym poleca się jak największą pieczę o takich przesyłkach.

Lwów dnia 5. Kwietnia 1875.

Kundmachung.

Z. 7724. Das hohe k. k. Handels-Ministerium hat im Einvernehmen mit dem k. ung. Handels-Ministerium mit dem Erlaße vom 20. März 1875 Z. 3691 ausnahmsweise gestattet, daß die Postämter Sendungen mit lebenden Geflügel zur Beförderung mit der Fahrpost unter folgenden Bedingungen annehmen:

1. während der Monate April und Mai 1875 dürfen von den Postämtern zur Beförderung nach Wien zu der daselbst stattfindenden Geflügel-Ausstellung und seiner Zeit wieder zurück an die Aussteller-Sendungen mit lebenden Vögeln kleinerer Gattung und zwar Hausgeflügel (mit Ausnahme von Truthühnern, Schwänen und Pfauen), dann Federwild, Sing- und Ziervögel nach Maßgabe der zu Gebote stehenden Posttransportmittel angenommen werden.

2 Derlei Sendungen müssen aus zweckdienlichen, wohlverschlossenen Behältnissen bestehen, deren Größe, falls die Beförderung nicht durchgehends auf der Eisenbahn stattfindet $2\frac{1}{2}$ Fuß in der Höhe und Breite nicht übersteigen soll, und welche mit dauerhaft befestigten Gefäßen für das nöthige Futter nnd Wasser versehen sind.

Die Sendungen, welche nur gegen Vorausbezahlung der Portogebühren zur Postbeförderung angenommen werden, müssen als Ausstellungsgut bezeichnet und die Adresse muß in deutlich lesbarer Schrift und in haltbarer Weise an den Behältnissen selbst angebracht sein.

3. Die Postanstalt übernimmt für derlei Sendungen keinerlei Haftung und erfolgt der Transport auf eigene Gefahr der Versender

Letztere haben dafür Sorge zu tragen, daß die Geflügel-Sendungen nach ihrer Ankunft in Wien sofort bei den betreffenden Bahnhof-Postämtern abgeholt werden.

Die Postbediensteten werden angewiesen derartigen Sendungen die thunlichste Sorgfalt zu widmen.

Lemberg am 5. April 1875.

(1262 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7459. W moc rozporządzenia Wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 27. Marca 1875. l. 8055 będzie począwszy od 16. Kwietnia 1875. pomiędzy Korczyną i Krosnem obok obecnie istniejącej, jeszcze druga pieszo-posłańcza poczta w następującym porządku obiegała:

Z Korczyny o 6. godzinie wieczór
w Krośnie „ 7. „ „
z Krosna o VI. godzinie rano
w Korczynie o VII. „ „

Przyłącza się do osobowej poczty pomiędzy Tarnowem i Sanokiem.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1875.

Kundmachung.

Z 7459. Zu Folge hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 27. März 1875 Zahl 8055 wird vom 16. d. Mts. angefangen zwischen Korczyna und Krosno außer der bestehenden eine zweite tägliche Fußbotenpost mit nachstehender Coursordnung eingeführt:

Von Korczyna um 6 Uhr Abends
in Krosno „ 7 „ „
Von Krosno um VI Uhr Früh
in Korczyna „ VII „ „

Influirt zu der Personenpost Tarnow-Sanok.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 3. April 1875.

(1226 3—3) **Edykt.**

L. 4417. C k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzyby byli w posiadaniu wekslu z daty: Przemyśl dnia 2 Grudnia 1868 na 400 zł. w. a. opiewającego, za miesiąc od powyższej daty licząc, płatnego przez Arnolfa Br Beesa zaakceptowanego na podstawie którego E. B. Horowitz jako żyrataryusz nakaz zapłaty tutejszego c. k. Sądu obwodowego z dnia 28. Maja 1869 l 5539 uzyskał, ażeby weksel powyższy w przeciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tut. Sądzie złożyli i prawa swe do tegoż wekslu wykazali w razie przeciwnym bowiem weksel ten jako nieważny uznany będzie.

Przemyśl dnia 24. Marca 1875.

(1266 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1445. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 4. Maja, 8. Czerwca i 12. Lipca 1875, każdą razą o godzinie 10. z rana odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności Józefa Fietka pod l. 316 w Grębowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie należytości Józefa Szelisa w ilości 50 zł. z pn.

Cenę wywołania ustanawia się na 403 złr. z których 10% jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć należy.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rozwadów dnia 28. Grudnia 1874.

(1179 3—3) **Edykt.**

L. 952. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja Markiewicza, iż w sprawie egzekucyjnej Seliga Laufera przeciw niemu pto. 22 zł. 50 ct. a. w. ustanawia dla Mikołaja Markiewicza kuratora ad actum w osobie Michała Gula, aby tegoż zastępywał. O tem zawiadamia się tegoż, aby zawczasu, albo sam zgłosił się, albo ustanowionemu dla niego kuratorowi udzielił informacyę, lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił.

Kolbuszowa 20. Marca 1875.

(1289 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.942. Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, że dnia 10. Maja 1874. r. i w dniach następnych, odbywać się będą w c. k. Namiestnictwie we Lwowie egzamina państwowe przepisane dla rządowej służby budownictwa, tudzież egzamina dla kandydatów starających się o posady upoważnionych od rządu inżynierów cywilnych, architektów i geometrów.

Osoby, które sobie życzą poddać się jednemu z tych egzaminów, zechcą się zgłosić na piśmie do c. k. Namiestnictwa, przy załączeniu dokumentów udowadniających ich przynależność, wiek, ukończone studya, nabycie praktycznych wiadomości i to najdalej do 30 Kwietnia 1875.

Lwów, 10. Kwietnia 1875.

(1277 3—3) **Edykt.**

L. 1273. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 300 zł., a względnie 252 zł 61 ct. z p. n. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w c. k. Sądzie w Podbużu dnia 8 i 24. Czerwca i 9. Lipca 1875. o godzinie 10. przed południem przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności Mikołaja i Iwana Jozefowicza pod l. k. 44/18 w Lukawicy położonej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Podbuż 6. Kwietnia 1875.

(1213 3—3) **Edykt.**

L. 5955. Lwowski c. k. Sąd krajowy podaje niniejszem, iż w sprawie Wacława Błażek przeciw małżonkom Ignacemu i Annie Marycz pto. 1811 zł. 5 ct. w. a. wraz z $3\%_0$ odsetkami i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 15 zł. 67 ct., 40 zł. i 15 zł. 2 ct. w. a., dozwala się na rzecz Wacława Błażek przymusową publiczną sprzedaż realności dłużników Ignacego i Anny małżonków Maryczów pod C. Nr. 233 2/4 we Lwowie położonej, powyższej wierzytelności jak Dom. 122 pag. 266 n. 12 i 13 on. za hipotekę służącej, która to licytacya odbędzie się w Sądzie tutejszym na terminach 19. Maja i 21. Czerwca 1875. o godzinie 10. zrana pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową, w akcie detaksacyi do l. 52.771/873. na kwotę 5391 zł. 3 ct. w. a. obliczoną, i na powyższych 2ch terminach realność C. Nr. 233 2/4 tylko nad lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie.
2. Każdy chęć kupna mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi wadyum w kwocie 540 zł. w. a. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź też w papierach publicznych do lokacyi majątku pupilarnego przydatnych.
3. Gdyby realność C. Nr. 233 2/4 na wyznaczonych powyżej dwóch terminach sprzedaną nie została, natedy wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków sprzedaży termin na dzień 21. Czerwca 1875. o godzinie 4. po południu, na który wzywa się strony i wierzycieli hipotecznych tychże pod tym rygorem, iż niestający, jako do większości głosów stawiających się przystępujący, poczytanym będzie.

Resztę warunków licytacyi zarówno jak i akt oszacowania i wygotowany ekstrakt tabularny realności Nr. 233 2/4 przejrzeć może każdy chęć kupienia mający bądź w tutejszo-sądowej registraturze bądź też na terminie licytacyi w komisyi sądowej.

O czem zawiadamia się obie strony tudzież wierzyciela hipotecznego p. Aleksandra Barańskiego, tych zaś, którzyby dopiero po dniu 22 Stycznia 1875 do tabuli weszli, lub którymby bądź ta, bądź którakolwiek z późniejszych w tej sprawie wydanych uchwał przynależnie doręczoną zostać nie mogła, do rąk kuratora dla nich w osobie pana adwokata Dr. Śmiałowskiego z substytucyą pana adw. Dr. Gnoińskiego ustanowionego i przez edykt obecny.

Lwów dnia 19. Marca 1875.

(1274 3—3) **Edykt.**

L. 1270. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 300 zł., a względnie 287 zł. 76 ct. w. a. z pn. na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się na dniu 7. i 23. Czerwca i 8. Lipca 1875. o 10. godzinie przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności Józefa Leszczyńskiego pod l. k. 6/36 w Winnikach położonej.

Akt opisania zastawniczego tej realności i warunki licytacyi mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

Podbuż 5. Kwietnia 1875.

(1239 3—3) **Edykt.**

L. 6314. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Joachima Bochenka, a w razie jego śmierci tegoż z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw niemu Wacław Jary wspólnie z Floryanem Nowackim działający, tudzież Maksymilian i Antonina Hamułkowie wnieśli pod dniem 13. Marca 1875. do l. 6314 pozew o orzeczenie, że prawo zastawu dla sumy 475 złp. z procentem po $5\%_0$ na rok w stanie biernym realności pod Nr. 5 Dz. V. (81 Dz. VII.) i pod Nr. 12 Gm. VI. (16 Dz. VIII.) w Krakowie położonych w pozycyi n. i ad 4 on. intabulowane, przez zadawnienie zgasło, i że w skutek tego ze stanu biernego rzeczonych realności wyekstabulowane być ma.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Joachima Bochenka, a w razie jego śmierci tegoż spadkobierców wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd załatwiając ów pozew do ustnej rozprawy termin na dzień 26 Maja 1875 o godzinie 10. rano wyznaczył, a zarazem w celu zastępowania na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adwokata Dr. Romana Jakubowskiego z substytucyą adwokata Dr. Retingera kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według postępowania w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby na zwyż oznaczonym terminie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle, ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym sam sobie wynikłe z zaniedbania skutki przypisać by musiał.

Kraków, d. 2. Kwietnia 1875.

(1290 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15.549. W celu wykonania 4ch tam skrzydłowych na prawym brzegu Wisły pod Dąbrówką, odbędzie się w c. k. starostwie Krakowskiem na dniu 7. Maja 1875 publiczna licytacya za pomocą piśmiennych ofert.

Cena fiskalna wynosi 8531 zł. 20 ct. austr. wal.

Dotyczące warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w $5\%_0$ wadyum wniesione być mają w oznaczonym terminie, najdalej do 12. godziny w południe.

Oferty spóźnione, lub nie ułożone podług przepisu nie będą uwzględnione.

Lwów d. 9 Kwietnia 1875.

(1271 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L 654/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa Stryjska podaje niniejszem do wiadomości, iż następujące posady nauczycielskie będą stale obsadzone.

1. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Żydaczowie jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. a. w., 50 zł. a. w. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. a. w., dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 210 zł.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

2. Przy szkole etatowej czteroklasowej w Żurawnie jedna posada starszego nauczyciela z roczną płacą 350 zł. a. w. dwie posady młodszych nauczycieli z roczną płacą 210 zł. a. w.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa razem z obszarem dworskim.

3. Przy szkole etatowej żeńskiej w Bolechowie jedna posada starszej nauczycielki z roczną płacą 350 zł. a. w., 50 zł. a. w. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, jedna posada młodszej nauczycielki z roczną płacą 210 zł. a. w.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

4. Przy szkole etatowej w Sulatyczach (powiat Żydaczów) posada starszego nauczyciela z roczną płacą 300 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

5. Przy szkole filialnej w Stryju na przedmieściu Sany, posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

Prezentuje Rada szkolna miejscowa.

Ubiegający się o posady wyżwymienione mają wnieść swoje podania stwierdzone należytemi dokumentami najdalej do końca Maja r. b. do c. k. Rady szkolnej okręgowej bezpośrednio lub za pośrednictwem swych władz przełożonych, jeżeli już mają jakie zajęcie publiczne.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Stryj dnia 8. Kwietnia 1875.

(1228 3—3) **Edykt.**

L. 1034. C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem uzyskania uprzyw. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie dłużnej kwoty 140 zł. 64 ct. w. a. z odsetkami po $12\%_0$ od 28. Października 1872. aż do d. rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi $3\%_0$ odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 32 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 6 zł. 62 ct. a. w. dozwolona przymusowa sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej, a dłużnika Hryńka Koczan własnej, w Nowemsiole pod l. 142 sub rep. 70 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 28. Paźdz. 1870. wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która na dniu:

I. 31. Maja 1875.,
II. 28 Czerwca 1875.,
III. 2. Sierpnia 1875.

każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie.

1. Z sumę wywołania stanowi się sumę 300 zł. a. w.
2. Wadyum $10\%_0$ ceny wywołania czyli 30 zł. a. w
3. Na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Chęć kupienia mający wolno jest akt zastawniczego opisania i oszacowania sprzedać się mającego gospodarstwa gruntowego i szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieobecnych i niewiadomych wierzycieli mianowano kuratorem c. k. notaryusza pana Antoniego Praschil w Lubaczowie.

Cieszanów dnia 17. Marca 1875.

(1263 3—3) **Edikt.**

Zahl 3406. Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Kolomea wird bekannt gemacht, daß zur Einbringung des Betrages pr. 344 fl. öst. W., der Executionskosten pr. 2 fl. 87 kr. öst. W., und der gegenwärtigen Kosten pr. 12 fl. 5 kr. öst. W. die executive Feilbietung der dem Schuldner Johann Wollak gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität sub C. Nr. 265 in Kolomea, Nadwornaer Vorstadt nach den beigebrachten Licitations-Bedingungen bewilligt, zur Vornahme derselben werden drei Terminen auf den 3. Mai 1875, den 18. Mai 1875 und den 3. Juni 1875 jedesmal um 10 Uhr Früh mit dem Beisatze bestimmt, daß diese Realität bei den ersten zwei Terminen nur über oder um den Schätzungswerth — hingegen beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

Wozu die Kauflustigen mit dem Beisatze eingeladen werden, daß das Schätzungs-Protokoll und die Lizitations-Bedingnisse in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden können.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Kolomea den 2. April 1875.

(1257 3—3) **Edikt.**

Z. 3671. Vom k. k. Bezirksgerichte in Suczawa wird bekannt gemacht, daß der zu Jagielnica in Galizien gebürtige, pensionirte Normal-Hauptschullehrer Johann Malawski am 22. Februar l. J. zu Suczawa ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung gestorben ist.

Da diesem Gerichte unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle Diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen Einem Jahre von dem untengesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden, und unter Ausweisung ihres Erbrechtes, ihre Erbserklärung anzubringen, widrigens die Verlassenschaft, für welche inzwischen Dr. Morwitzer als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenen, die sich werden erbserklärt, und ihre Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt, und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretenen Theil der Verlassenschaft aber, oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft beim Staate als erblos eingezogen würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Suczawa, am 31. März 1875.

(1211 3—3) **Edykt.**

L. 2671. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu na prośbę Agnieszki Rylskiej tabularnej posiadaczki dóbr Bukowsko i Nędza i do poboru uprawnionej, celem przyznania kapitału indemnizacyjnego wymierzonego wyrokiem c. k. Namiestnictwa z dnia 1go Marca 1873. do l. 6799 za powinności poddańcze gminy Bukowsko i Nędza w byłym obwodzie Sanockim położone, w sumie 118 zł. m. k. z procentami od dnia 1. Listopada 1860., wzywa tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na pomienionych dobrach przed dniem odłączenia tego kapitału od gruntu nabyli, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 15. Czerwca 1875. w c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) Dokładne zapodanie imienia i nazwiska tudzież miejsca zamieszkania (numeru domu) zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem w formie prawnej wystawionem i legalizowanem wykazać ma.
b) Liczebnie oznaczoną wierzytelność hipoteczną tak co do kapitału, jako też co do odsetek, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem.
c) Tabularne oznaczenie zgłoszonej pozycyi, i
d) Jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe zgłaszającemu i to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych pocztą przesyłane będą.

Zarazem oznajmia się, że nie zgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy rozprawie odnośnej nie będzie słuchany.

Nie zgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających wśład §. 5. cesarskiego patentu z dnia 25. Września 1850. możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27. cesarskiego patentu z dnia 8. Listopada 1853. na gruncie zabezpieczoną została.

Przemyśl, 24. Marca 1875.

(1230 3—3) **Edykt.**

Ł. 2344. C. k. Sąd powiatowy w Liszkach jako instancya pertraktująca spadek po zmarłym w dniu 4 Maja 1866 w Śmierdzącej Józefie Gardulińskim na zasadzie prawnego następstwa z utrzymaniem kodycylarnego rozporządzenia ddto Smierdząca 31. Marca 1866 zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Władysława Gardulińskiego tudzież z imienia i nazwiska nieznanych sukcesorów po Maryannie z Gardulińskich Stolnickiej, iż w celu doręczenia im dekretu dziedzictwa ddto. 20. Lutego 1873. l. 2051, 2065 ustanowiony został na koszt masy kurator w osobie Stanisława Madejskiego, notaryusza w Liszkach, którému ta rezolucya dla powyższych osób wystosowana doręczoną zostaje.

C. k. Sąd powiatowy.

Liszki, 21. Września 1874.

(1212 3—3) **Edykt.**

L. 2900. Uchwałą tutejszego Sądu z dnia 29. Czerwca 1874. do l. 2900/cyw. został wpis prawa własności na wierzytelność hipoteczną w kwocie 280 zł. m. k. w stanie biernym należącej do Alfreda Maciejewskiego, jednej piątej części połowy realności pod l. 87 w Bełzie wniesioną, w księgę gruntową t. I. pag. 513 n. 4 on. dla proszącego Adolfa Kiernika dozwolonym.

O czem się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Alfreda Maciejewskiego, lub w razie jego śmierci, z życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców do rąk ustanowionego dla nich kuratora pana Waleryana Maciejowskiego zawiadamia.

Bełz dnia 29. Czerwca 1874.

(1268 3—3) **Edykt.**

L. 10124. C. k Sąd krajowy we Lwowie dozwala w sprawie egzekucyjnej Peisacha Goldberg i Debory Goldberg naprzeciw nieletnim Zofii, Maryi i Henryce Goldbaum celem zniesienia wspólnej własności realności pod l. 220 m. we Lwowie położonej przymusową sprzedaż tejże realności i tym celem rozpisuje trzy termina licytacyjne na 11. Maja, 9. Czerwca i 7. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. przed południem przedsięwziąść się mające, dodając, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 25.787 zł. 97 ct. w. a., którą przed rozpoczęciem licytacyi w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych galicyjskich, w listach zastawnych gal Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub hipotecznego galic. akcyjnego Banku wedle kursu do rąk komisyi licytacyjnej złożyć potrzeba.

Bliższe warunki, jakoteż akt oszacowania i ekstrakt tabularny w tusądowej registraturze przeglądnąć można.

O czem się wszystkich wierzycieli intabulowanych do rąk własnych, zaś te osoby, któreby po 15. Stycznia 1875, jakoweś prawa na tej realności w księgach tabuli miejskiej uwidocznionych nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora, którego się tymże w osobie adwokata p. Dr. Wilhelma Zuckra z substytucyą pana adwokata Dr. Waldmana ustanawia, uwiadamia.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 27. Marca 1875.

(1253 2—3) **Edykt.**

L. 6799. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia Henryka Ordyńca, że przeciwko niemu Zygmunt Kraus wniósł pod dniem 23. Marca 1875. do l. 6799 pozew, i że w skutek tego ustanowiono dla niego kuratorem adwokata Dr. Retingera,

Kraków dn. 25. Marca 1875.

(1321 2—3) **Konkurs.**

L. 440. Celem obsadzenia posady komisarza skarbowego w IX. klasie rangi, a względnie koncepisty skarbowego w X. klasie rangi w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci winni swe podania dotyczące zaopatrzone dowodami wymogów prawnych wnieść w drodze przepisanej w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Lwów dnia 10. Kwietnia 1875.

(1320 2—3 **Obwieszczenie.**

L. 15.692. Targi tygodniowe na bydło we Lwowie odbywać się będą w przyszłości w ten sposób, że w Poniedziałki wolno będzie sprowadzać i sprzedawać na targu we Lwowie nietylko bydło rzeźne, lecz także i konie, bydło robocze i bydło użytkowe; zaś w Piątki odbywać się będą także targi na bydło rzeźne jednocześnie z targami na konie, na bydło robocze i użyteczne.

Obszerna targowica Lwowska na bydło i konie będzie tak urządzoną, że jednocześnie w odosobnionych podziałach zostaną pomieszczone konie, bydło rzeźne i robocze.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów d. 3. Kwietnia 1875.

(1319 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16.105. W celu zabezpieczenia wykonania dwóch tam regularnych na prawym brzegu Wisły pod Wołowińcem odbędzie się w c. k. starostwie Krakowskiem na dniu 7. Maja 1875. publiczna licytacya za pomocą piśmiennych ofert.

Cena fiskalna wynosi 14 918 zł. 52 ct. Dotyczące warunki budowy przeglądnąć można w rzeczonem starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum, wniesione być mają w oznaczonym terminie najdalej do 12. godziny w południe.

Oferty opóźnione lub nieułożone podług przepisu nie będą uwzględnione.

Lwów dnia 8. Kwietnia 1875.

(1316 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8440. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jerzego Krzemienia w ilości 48 zł 98 ct. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności Antoniego Błotka pod l. 102 w Bestwinie w dniu 12. Maja i 14. Czerwca 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem w biurze II.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 80 zł., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie a wadyum 8 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej

Biała 15. Grudnia 1874.

(1313 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4233. C. k. Sąd krajowy wyższy ogłasza niniejszem, że Notaryusz Konstanty Rogalski dnia 30. Kwietnia 1875. z urzędu notaryalnego w Strzyżowie ustąpić, zaś dnia 1. Maja 1875. udzielony mu na własną prośbę urząd notaryalny w Tarnobrzegu objąć ma.

Kraków d. 6. Kwietnia 1875.

(1322 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 10.464. W celu dostawy odzieży urzędowej dla sług c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, i tejże podwładnych urzędów, rozpisuje się licytacya na dzień 28. Kwietnia 1875. za pomocą ofert pisemnych.

W ofertach tych mają być opustki procentów od jednostkowych cen, nie tylko liczbami, lecz także i literami wyrażone, i takowe winne być marką stęplową na 50 centów, i wadyum w kwocie 50 zł. zaopatrzone i na dniu wyżej oznaczonym do godziny 2. po południu w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu oddane.

Warunki licytacyjne można codziennie aż do dnia licytacyi w ekonomacie c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu w godzinach urzędowych przejrzeć.

Ekonomat c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 15. Kwietnia 1875.

(1252 2—3) **Edykt.**

L 5157. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako handlowo-wekslowy zawiadamia niniejszem Marcina i Maryę małżonków Kamieńskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych, że na dniu 6. Kwietnia 1874. do l. 5157 wniesła p. Justyna Piątkowska prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. a. w. z pn. i że dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie p. adw. Dr. Mochnackiego z zastępstwem p. adw. Dr. Łużeckiego ustanowiony został

Wzywa się zatem Marcina i Maryę małżonków Kamieńskich, by ustanowionemu kuratorowi, któremu też dotyczący nakaz zapłaty doręczono, możliwe swoje środki obrony wcześnie udzielili lub innego zastępcę sobie zamianowali, w razie przeciwnym bowiem wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 7. Kwietnia 1875.

(1251 2—3) **Edykt.**

L. 3285. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu oznajmia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanym spadkobiercom Samuela Józefa Salomona, jako to: Mindli, Izraelowi, Ryfce i Hendli Salomon, że przeciw nim Ryfka Scheinbach pozew o wykreślenie prawa własności do połowy realności pod Nr. 33 w Przemyślu wytoczyła, na które uchwałą z dnia 11. Marca 1875. do l. 3285 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 30. dni polecono.

Oraz ustanowił Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. Smutnego z zastępstwem p. adw. Baumfelda w Przemyślu, i poleca pozwanym, ażeby co do obrony swej z kuratorem wcześnie się znieśli, lub innego pełnomocnika sobie obrali, inaczej skutki opieszałości sami sobie przypiszą.

Przemyśl dnia 11. Marca 1875.

(1303 2—3) **Edykt.**

L. 7873. W sprawie Paisacha Goldberga przeciw p. Dr. Edwardowi Hoffmanowi o zapłacenie 200 zł. została tutejszą uchwałą z 2. Stycznia 1875 l. 39.681/74. dozwolona egzekucyjna sprzedaż ruchomości u dłużnika wedle protokołu do l. 15.940/73. i 17.696/73. zajętych.

Gdy na tych ruchomościach p. Walentyna Sapatczyńska w skutek tutejszej uchwały z 9. Maja 1874. l. 4702 także i dla swej pretensyi wekslowej w sumie 500 zł. z pn. dalsze prawo zastawu uzyskała, a miejsce pobytu tejże p. Walentyny Sapatczyńskiej nie jest wiadome przeto mianuje się dla niej kuratora w osobie p. adw. Dr. Kuczkiewicza z substytucyą pana adw. Popławskiego celem doręczenia jej wspomnianej uchwały a doręczając równocześnie do rąk kuratora wyżej wspomianą uchwałą egzekucyjną z dnia 2. Stycznia 1875. liczba 39.681/74. zawiadamia się o tem niniejszym edyktem tęże panią Walentynę Sapatczyńską.

C. k. Sąd powiatowy S. I.

Lwów dnia 24. Marca 1875.

(1293 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6500. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są wyłącznie tylko dla krewnych i imienników fundatora ś. p. Dr. Jana Towarnickiego, byłego fizyka obwodowego w Rzeszowie, a każde z nich wynosi 150, 200 lub 300 złotych stosownie do okoliczności, czyli stypendysta uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego, najdalej do 10. Maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwa szkolne i poświadczenie od właściwej zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ni też rodzice jego nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach.

Krewni ś. p. Dr. Towarnickiego winni pokrewieństwo swoje z fundatorem udowodnić za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści, iż kandydata o stypendyum jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księztwa Krakowskiego.

Lwów dnia 5. Kwietnia 1875.

(1270 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 227/R. s. o. Stosownie do rozporządzenia Wysokiej Rady szkolnej krajowej z dnia 17. Marca 1875. l. 2470 niniejszem rozpisuje się powtórnie konkurs na posadę młodszej nauczycielki szkoły etatowej żeńskiej w Nowymtargu z płacą roczną 210 zł. a. w.

Podania o tę posadę zaopatrzone dokumentami, należy wnieść przez przełożoną władzę najpóźniej do końca Maja b. r. do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Nowy Sącz dnia 3. Kwietnia 1875.

Skład towarów płóciennych i bawełnianych

z c. k. uprzyw. fabryki **„Mährisch-Hofer“**
istniejący w Wiedniu już od roku 1845.
Gumpendorferstrasse 47, róg ulicy „Canalgasse“
(z pobocznym składem fabrycznym koszul męzkich własnego wyrobu).

Sprzedaje zapasy towarów najlepszej jakości wprost z fabryki sprowadzanych po ustanowionych cenach fabrycznych.
W rozmaitych gatunkach i cenach: **Płótna lniane**, od zł. 8, 9 – 1 50. **Obrusy** od zł. 1·75—50. **Serwety i ręczniki** od zł. 3·50.—25 **Materye na pościel** od zł. 7—21. **Gradle** od zł 8 50. – 40. **Chusteczki do nosa** od zł. 2·20,—15. **Chiffony** od ct. 20,—60. **Nankiny** od ct. 40 – 70. **Obrusy do kawy** od zł. 1—10. **Pokrowce na stoły i łużka** od zł. 3.50—24 **Koszule męzkie** od zł. 1—1.50, 2.50, 3.50, 5—25.

Za gwarancyą i zwrotem zapłaconych kwot w przeciągu 3 dni.
Ceny za 30/0 opustem. Kwoty niżej 50 zł. bez opustu. Przesyłki na prowincyę za pobraniem pocztowem. Cenniki „detail i engros“ przesyła fabryka franco.

(982 4—12)

Tylko za 4 zł. w. a.

dostać można moją pierwszą austryacką nagrodą uwieńczoną

GALERYĘ PRZEMYSŁOWĄ,

składającą się z następujących przedmiotów towarowych:

12 sztuk posrebrzanych łyżek, które nietracą białości;
1 eleganckie album fotograficzne, bronzem bogato ozdobione; (4085 2—5)
12 sztuk prawdziwego migdałowego mydła toaletowego;
1 cukierniczka z drzewa jesionowego do zamykania;
1 japońska kieszonka na cygara;
1 para doborowych wiedeńskich girandol-lichtarzy z bronzu i z figurami z bronzu;
6 par porcelanowych filiżanek do kawy;
2 przepyszne obrazy olejne;
1 elegancki, dobrze wskazujący zegar gabinetowy z wekerem, który niezawodnie obudza;
1 elegancki zegar kieszonkowy zawsze dobrze wskazujący z łańcuszkiem.

Tę **Galeryę przemysłową** zaraz nabyć można za niesłychanie tanią cenę **tylko 4 zł.** w. a. w samej Galeryi przemysłowej **we Wiedniu Praterstrasse 6.**

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

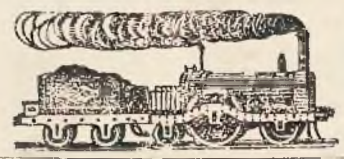
kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszymi.

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym. (1121 8—?)

C. k. uprz kolej galic.



Karola Ludwika.

Ogłoszenie.

Bliższych szczegółów i udzielonych koncessyi z powodu zaprowadzonej z dniem 1. Kwietnia r. b. **taryfy wyjątkowej II.** dla transportu zboża, płodów strączkowych i wszelkiego rodzaju mlewa ze stacyj koleji, rumuńskiej i galicyjskiej do Niemiec powziąść można z ogłoszeń w lokalnościach naszych dworców umieszczonych.

Lwów dnia 11. Kwietnia 1875.

1280 3—3 **Dyrekcya ruchu.**

fabrykanci machin rolniczych

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci machin rolniczych w **Linkolnie** (Anglii) i **Wiedniu.**	**Landwirthsch. Maschinen-Fabriken** in **Lincoln** (England) & **Wien.**

1208 9—?

P. T. WIEDEN, 4. Kwietnia 1875.

Mamy zaszczyt niniejszem donieść, że na dniu dzisiejszym otworzyliśmy **Filię** naszych maszyn rolniczych z fabryk w Linkolnie i Wiedniu **pod własną firmą we Lwowie** i że **zastępstwo** naszej firmy w tem miejscu, również i **kierownictwo** interesów powierzyliśmy naszemu pełnomocnikowi Panu **Adolfowi Künast**.

Przez urządzenie tej naszej **filii** ustanowiony **bezpośredni obrót** może tylko służyć w obopólnym interesie, i są lzimy, że zbędnem byłoby zapewnienie z naszej strony, iż wszystko uczyniliśmy, by naszym szanownym odbiorcom wszelkie możliwe ułatwienia nastręczyć.

W naszym **równocześnie urządzonym warsztacie** wykonujemy wszelkie **reparacye** jaknajspieszniej i najlepiej.

Prosimy także przyjąć do wiadomości, że nasze dotąd przez panów **Wichera & Kerman** we Lwowie, Czerniowcach i Proskurowie utrzymywane składy komisowe machin rolniczych **przez nas samych zwinięte zostały** i **my** li tylko **sami wyłącznie przez naszą Filię machiny** rolnicze nasze **bezpośrednio** i po cenach oryginalnych dostarczamy.

Z uszanowaniem
Clayton & Shuttleworth.

Bióro
Lwów, ulica Czarnieckiego Nr. 4. I. piętro.

P. T. WIEN, 4. April 1875.

Wir beehren uns hiemit anzuzeigen, daß wir mit heutigem Tage eine **Zweigniederlassung** unserer Landwirthsch.-Maschinen-Fabriken in Lincoln & Wien **unter unserer eigenen Firma in Lemberg** errichtet und mit der Vertretung unserer Firma & Leitung der Geschäfte unseren Bevollmächtigten Herrn **Adolf Künast** betraut haben.

Der durch Etablirung dieser unserer **Filiale** mit unseren Herren Kunden nunmehr hergestellte **directe Verkehr** kann nur das beiderseitige Interesse fördern, und glauben wir nicht erst versichern zu müssen, daß unsererseits gewiß alles aufgebothen werden wird, unseren Klienten jede uns mögliche Convenienz zu biethen.

In unserer gleichzeitig eröffneten **Werkstätte** werden wir alle **Reparaturen** schnellstens und bestens durchführen.

Wir bitten noch zur Kenntniß zu nehmen, daß unsere bisher bei den Herrn **Wichera & Kerman** in Lemberg, Czernowitz und Proskurow, unterhaltenen Commissionslager **von uns aufgelöst wurden,** und wir nunmehr unsere landwirthschaftlichen Maschinen **einzig und allein durch unsere Zweigniederlassung direct und zu Original-Preisen abgeben.**

Hochachtungsvoll
Clayton & Shuttleworth.

Comptoir
Lemberg, Czarniecki-Gasse Nr. 4, I. Stock.

Clayton & Shuttleworth

Clayton & Shuttleworth

w **Linkolnie** i **Wiedniu.** — **Filia we Lwowie.**

KONKURS.

L. 480. 1292 2—3

W celu obsadzenia posady Sekretarza przy Urzędzie gminnym miasta Buczacza z roczną płacą w kwocie 500 zł. rozpisuje się konkurs po koniec Kwietnia 1875. Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje, legalnemi świadectwami zaopatrzone jako też i wykazujące znajomości ustaw administracyjnych i służby konceptowej do tutejszej Zwierzchności gminnej do końca Kwietnia 1875 wnieść.

Buczacz, dnia 2. Kwietnia 1875.

Galicyjski zakład kredytowy włościański.

Aktywa. **Stan na dniu 31. Marca 1875:** **Passywa.**

Aktywa		Passywa	
Stan kasy centralnej	152.252 zł. 04 ct.	Wpisowe w roku 1875.	737 zł. — ct.
„ kas powiatowych	61.005 „ 94 „	Udziały	628.698 „ — „
Udzielone pożyczki	7,854.377 „ 79 „	Asygnaty kas. w obiegu	1,191.850 „ — „
Salda rachunk. bieżąc.	1,792.343 „ 23 „	Listy zastawne w obiegu, z których złr. 631.400 w Czerwcu b. r. wylosowane będą	8,031.800 „ — „
		Zalegające odsetki i dywid.	6.894 „ — „
	9,859,979 „ — „		9,859.979 „ — „

(1335)

1310 2—4

Najmodniejsze
PARASOLKI

czarne i kolorowe jedwabne, także „Eutoucas"
po cenach od 75 ct., złr. 1.10 — 1.60 — 1.95 — 2.45 — 2.95 — 3.50 — 4.45 — 5. — 5.50 — 6 do 10 złr.

poleca się kupować

w Bazarze Breymayera i Połuszkiewicza
we Lwowie

przy placu Marjackim i Kapitulnym,
tam bowiem znajduje się największy wybór najmodniejszych **Parasolek** po najumiarkowańszych cenach

---

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na takowe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

Prawdziwą pomoc!

nawet w wypadkach, które dotąd urągały wszelkim lekarstwom, udzielają **bez injekcyi żywego srebra** lub **jodu**, niezawodnie i szybko osławione

Präparates Minerales
w związku z Gelatine-Matico

a to: Doza I. **w słabościach tajemniczych** i skutkach tychże, — **w zastarzałych upławach, strykturach, świerzbiących wysypkach, zaskórnikach, ropiących pryszczach na nosie, boleściach w ustach i szyi**, i t. d. — Cena 5 złz. w. a.:

dalej doza II.: **w osłabieniach siły męzkiej**, szczególnie wskutek **samogwałtu**. Skutki tegoż: **osłabienie ciała i umysłu, napady epileptyczne, tabes dorsalis** i t. p. — Cena 10 złr. w. a.

nakoniec doza III.: **w słabościach kobiecych, upławach, nieregularnej menstruacyi, niepłodności, w bladaczce, braku krwi, osłabieniach ciała i umysłu.** — Cena 5 zł. w. a.

Powyższe preparaty, których używanie zupełnie przyjemnem jest, — zamówić i dostać można **w jedynie prawdziwym gatunku w**

Speditions-Comtoir für Export-Artikel
Berlin, C., Breite Strasse 12.

NB. Przesyłki i korespondencye **pod ścisłą dyskrecyą.**

Przy zamówieniach uprasza się o krótki opis przebiegu słabości.

Pobranie pocztowe do Austro-Węgier nie ma miejsca.

[345 2—?]

!!! Pod gwarancyą zupełnie trwałego skutku !!!

Zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, a na takowe zapytania odpowiada się bezzwłocznie. — Pobranie pocztowe do Austro-Węgier niema miejsca.

Tylko za 3 zł. w. a.

(4085 2—4)

dostać można w moim **składzie fabryczym towarów piankowych**, z powodu niepomyślnego toku interesu — mój wyłącznie patentowany, a wystawie nagrodą uwieńczony

Bazar towarów piankowych

składający się z następujących 13 przyrządów do palenia jako to:
1. Prawdziwa fajka piankowa z okuciem z chińskiego srebra z prawdziwym wiszniowym cybuchem;
1 cygarniczka, pięknej roboty sznycerskiej;
1 cygarniczka z bursztynem;
1 fajka z przyrządem do odlewania (Trockenraucher) najlepszy wyrób jaki dotąd istnieje.
1 turecka fajka z cybuchem;
1 tytonierka z nowego srebra;
5 książeczek papierków cygaretowych, każda zawiera po 100 papierków;
1 kieszonkowy przyrząd do ognia Britania-Fexir;
1 nowa uprzyw. maszynka do cygaretów, z którą w 3 minutach sporządzić można 10 cygaretów całkiem nowa.

Wszystkie powyż wyszczególnione bez przechwały cene przedmioty w ilości 13 sztuk kosztują **tylko 3 zł. w. a.** u taniego kupca, ***Wiedeń, Stadt, Adlergasse Nr. 12, 1 Stock.***

Tylko za 5 zł. 50 ct.

dostać można kasetkę zawierającą:
1 rzeczywiście sztucznie rzeźbioną fajkę piankową z okuciem z chińskiego srebra wraz z cybuchem
1 cygarniczkę, do której się każde cygaro przyda;
1 aufsatz z pianki rzeźbiony;
1 kapczuk atłasowy;
1 wyborny metalowy przyrząd do ognia;
1 tak zwany „Trockenraucher", praktyczny i dobry;
1 cygarniczka, z prawdziwej pianki;
1 maszynka do cygaretów (c. k. uprzyw.) 20 cygaretów w 3 minutach;
10 książeczek papierków cygaretowych z wybornego papieru „Job" do tego;
1 miseczka na popiół, z wybornego bronzu wiedeńskiego;
1 kieszonka na cygara spleciona z indyjskiego „Majolika";
1 postumencik na cygara, przedstawiający stary wiedeński pałac cesarski.

Wszystkie bardzo piękne, cenne i wartość mające przedmioty w ilości 21 sztuk **sprzedaję za 5 zł. 50 c t,**

Tylko za 45 ct. w. a.
prawdziwa piankowa fajka z okuciem z prawdziwego chińskiego srebra za co się gwarantnje.

Tylko za 30 i 40 ct.
prawdziwa piankowa cygarniczka z bursztynem tylko u **taniego kupca.**

Wiedeń, Stadt, Adlergasse Nr. 12, I. Stock.

(509 10 —10)

Każdy słoik zaopatrzony być musi firmą **A. Ried.**

„Nie do opłacenia złotem"

jest medyczna, przyjemny zapach mająca

THEEROEL-POMADE

wyrobu **F. Mason;**

takowa wylecza każde zapalenie skórne na głowie, jak niemniej wszelkie narosty, liszaje, łupież, czerwoność itp. zapobiega wypadaniu włosów po 3 lub 4 razowem nasmarowaniu głowy i **działa bardzo skutecznie na skórę, odświeżając w niej czynności porostu włosów.**

Wielka ilość panów i pań (których wymienić możemy) uzyskała **po użyciu jednego słoika tèj pomady** taką obfitość włosów, że mi w dowód skuteczności, przesłano zbędne już peruki wraz z pismami dziękczynnemi, które u siebie przechowuję.

Cena jednego słoika na próbę **1** zł. w. a. Na prowincyę za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. wal. austr. W jedynie prawdziwym gatunku dostać można u

***A. Ried*, fryzera w Wiedniu, 1 Babenbergerstrasse Nr. 1.**

Skład dla śród-miasta u p. **Ph. Neunstein,** aptekarza, Plankengasse Nr. 6 Wiedeń.
NB. Pomadą tą posługuje się wielu z pp. lekarzy.

Prawdziwa

WILHELMA

antiartrytyczna antireumatyczna

krew przeczyszczająca herbata

(przeczyszcza krew w słabościach gośćcu i reumatyzmie)

i jest jako

kuracya podczas wiosny

jedyny i pewny

krew przeczyszczający środek,

Z zezwoleniem c.k. kancelaryi nadwornej według uchwały z dnia 7. grudnia 1858.

który przez pierwsze medyczne znakomitości **„Europy"**

Zabezpieczona przed fałszowaniem najw. patentem z dnia 28. marca 1871.

z najlepszym skutkiem użyty i oceniony został.

Herbata ta czyści cały organizm; jak żaden inny środek działa we wszystkich częściach ciała i wydala z niego przez wewnętrzne używanie wszystkie nieczyste soki i zarody słabości; skutek jest także pewny i trwały.

Wylecza zupełnie gościec, reumatyzm, słabości kobiece powstałe z porodu i zastarzałe i uporczywe cierpienia, nieustannie ropiące rany, jako też wszystkie słabości tajemnicze, wysypki naskórne, pryszcze na ciele lub na twarzy, liszaje i nieczyste wrzody.

Szczególnie dobry skutek okazała ta herbata przy zatwardzeniach wątroby i śledzion, jako też przy hemoroidach, żółtaczce, gwałtownych bolach nerwowych, muszkułowych i strawnych, w bolach żołądkowych, parciach, zatwardzeniach, wstrzymaniu moczu, polucyach, impotencyach, upławach i t. d.

Cierpienia jak szkrofuły i obrzmienie gruczołów leczą się prędko i gruntownie przez trwałe picie tej herbaty, ponieważ takowa jest łagodnym i rozwalniającym środkiem, pędzącym mocz.

Mnóstwo zaświadczeń, tudzież pism uznania i pochwały które się na żądanie gratis przesyła, zatwierdzają prawdziwość powyżej wypowiedzianego,

W dowód tego przytaczamy następujące pisma uznania:

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.
Sagor, dnia 5. Kwietnia 1873.

Upraszam pana uprzejmie, byś mi przysłał jak najrychlej, pocztą za pobraniem, jeszcze dwa pakiety przesłanej mi już raz Wilhelma antiartrytycznej krew przeczyszczającej herbaty. Przy tej sposobności wyrażam Panu tymczasowo najgorętsze podziękowanie, ponieważ już pierwszy pakiet znacznie dopomógł mojej żonie, cierpiącej od długich lat na reumatym i zatkania i spodziewać się można że się zupełnie wyleczy. Używała zresztą wszelkie możliwe środki lecznicze, jednakowoż żaden nie okazał tak korzystnego wyniku.

Z uszanowaniem
Ernest Zeynard
urzędnik fabryczny

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.
Neutra 23. Kwietnia 1873.

Już od kilku lat dotknięty byłem okropnem cierpieniem t. j. reumatyzmem w skutek czego dostałem rany na nogach z których wyciekało dość ropy. Tysiączne dzięki za prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę. którą mi Wielmożny Pan w listopadzie przysłałeś. Dwa pakiety tej herbaty uśmierzyły mi moje bole i wyleczyły mnie zupełnie, poleciłem także prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną, antireuma tyczną krew przeczyszczającą herbatę kilkom słabym jako najskuteczniejszą herbatę.

Wiecznie wdzięczna
Alojzya Döller.

Do Pana Franciszka Wilhelma, aptekarza w Neunkirchen.
Bukarest 21. Maja 1873

Korzystny wynik osiągnąłem z prawdziwą Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatą u pani hrabiny Paracin, pokrewnionej z naszym dworem i bardzo lubianej.

Dama ta, która cierpiała na reumatyczne napady w nodze, odkąd herbatę tę używa o wiele mniej jak przedtem cierpi, gdyż bole występują w bardzo łagodnym stopniu. Ponieważ rzeczona dama na moją poradę wstrzymuje się od picia wina, przeto spodziewam się, że używając nadal Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew przeczyszczającą herbatę zupełnie wyzdrowieje. Mając przekonanie o dobrym skutku, polecę Wilhelma herbatę wszechstronnie.

Dr. Van Kloger.

4 2—6

Zastrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Przy zakupnie zechce P. T. Publiczność zwrócić uwagę na moją markę i firmę, która na każdym pakiecie na zewnętrznej stronie się znajduje, aby tym sposobem zapobiedz oszukaństwu.

Prawdziwą **Wilhelma** antiartrytyczną i antireumatyczną, krew oczyszczającą herbatę otrzymać można tylko z międzynarodowej fabrykacyi **Wilhelma** antiartrytycznej, antireumatycznej, krew oczyszczającej herbaty w Neunkirchen pod Wiedniem, lub też na składach w dziennikach wskazanych.

Pakiet podzielony na 8 porcyj, przyrządzony według lekarskich przepisów, wraz z objaśnieniem sposobu użycia w rozmaitych językach ***1*** złr. Osobno za stępel i opakowanie ***10*** ct.

Dla dogodności P. T. Publiczności, prawdziwą **Wilhelma antiartrytyczną antireumatyczną krew oczyszczającą herbatę** otrzymać także można: we ***Lwowie*** u Zygm. Ruckera aptek., Jakóba Beisera aptekarza, K. Schubutha, J. Piepesa aptek.; w ***Belzie*** u Adolfa Grossa aptek; w ***Bóbrce*** u L. Miedleckiego aptek.; w ***Brodach*** u M. S. Franzos; w ***Brzeżanach*** u B. Fadenhechta; w ***Jagielnicy*** u J. Fischbacha; w ***Johannesthal*** u Piotra Hoffmanna; w ***Kamionce strumiłowej*** u Zawałkiewicza apt.; w ***Kozowej*** u Part de Chalbany apt.; w ***Krakowie*** u Trauczyńskiego apt. i u Józefa Jahna; w ***Nowym Targu*** u Karola Lauera; w ***Przemyślu*** u J. Gaideczki; w ***Rohatynie*** u L. Liebreicha; w ***Stanisławowie*** u F. Stecher — Sebenitz; w ***Stryju*** u K. Krzyżanowskiego, L. Gartnera i S. Dragowskiego apt; w ***Żurawnie*** u L. Postępskiego aptekarza.

1305 1—4

Tylko jeden złoty w. a.

kosztują **4 romanse** w jednym tomie w wielkim 4 formacie, 576 stronic, w eleganckiej okładce broszurowanym, z **36 ilustracyami. I. Drei Selbstmörder** oder **der Fluch der Reaction. II. Liebe und Verbrechen. III. Im Hafen gescheitert. IV. Der Sarg am Meere.**

Zamówienia listowne prosimy wystosować pod **„Bücher"** do ekspedycyi anonsów **Rotter & Co.** Wien I. Riemergasse 13. Przesyłki za pobraniem pocztowem lub nadesłaniem należytości.

1093 4—10

Złe czasy

!! przymuszają do sprzedaży !!

Po 20 cnt.

łokieć dobrego i prawdziwego perkalu płótna, chiffonu, materyj wełnianych ręczników, nankinu i t. p.

Skład fabryczny w Wiedniu
Neubaugasse Nr. 86.

Wzory franco. Towar za pobraniem pocztowem.

(183 27—?)

WINO szampańskie

główny skład F. A. Gratien w Epernay,

mała paczka zawierająca 12 flaszek z opłatą cła 1 złr. 40 ct. lub bez opłaty cła: 1 złr. 20 ct. w. a.

u A. FLOCH,
WIEDEŃ, Bäckerstrasse 8.

Najtańsza
wiedeńska fabryka bielizny

męzkie koszule z szirtingu, eleganckie koszule z gładkiemi przodami po zł. 1 do 2.50. Koszule w fałdy układane po 90 ct. do 3 zł.; haftowane po zł. 1·60 do 4. Prawdziwe angielskie koszule-Oxford po zł. 2.80; kolorowe po zł. 1 do 2.50 Kalisony po 80 ct. do 1.50. Koszule damskie ozdobnie ubrane po 1 do 3·50; majtki po 1·30; gorsety po 1.40; eleganckie spodnice po zł. 2·20; kołnierzyki męzkie tuzin 1·80; manchetty 4 zł.; kołnierzyki damskie zł. 1·30; manchetty zł. 2.50. Cenniki i wzory na żądanie gratis. Przy zamówieniach wystarczy podanie objętości szyi.

Przesylka za pobraniem pocztowem. 11483—4

J. Strohmayer w Wiedniu, Hauptsrasse 67.

!! Oznaki czasu !!

!! Aviso dla gospodyń domowych !!

3 zł. 50 ct. kompletny serwis do kawy na 6 osób z pięknej porcelany.

9 zł. 50 ct. kompletny **serwis stołowy** na 6 osób, składający się z **40 sztuk** z pięknej porcelany.

Serwis do kawy, herbaty na 6 osób, kompletny, z wybornej porcelany, bogato ozłocony, po zł. 4, 5, 6, 7.50; najwyborniejszy zł. 8 do 14.

Serwis stołowy na 6 osób, kompletny, wyborna porcelana, modne gofasonu, po zł. 15 i 16.50; **ząbkowatego fasonu**, po zł. 16, 19, 20 i 22; ozłocony po 25 zł. i wyżej.

4 zł. 50 ct. serwis do mycia, ozdobny składający się z 8 kawałków.

Serwis do mycia z wybornej porcelany, po zł. 4.50, 6.50 i 8.50; złocony po zł. 9 do 12.

Maszynki do kawy najlepszej jakości, dla jednej osoby po 90 ct; dla 2 osób 1 zł. 20 ct.; dla 4 osób 1 zł. 50 ct.; dla 6 osób 1 zł. 80 ct.; dla 8 osób 2 zł.

Tacki do kawy i herbaty, para od 12 ct. począwszy. Miednice, dzbanki, naczynia nocne, półmiski i talerze, wazy na kwiaty i wazonki, tudzież 1.000 innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisyjny

naczynia stołowego, tuzin od **1 zł. 80 ct.** począwszy; łyżki ze srebra chińskiego, alpacca i pakfonu; tacki blaszane i t. p., po zadziwiająco tanich cenach.

Cenniki przesyła się na żądanie franco.

Zlecenia uskuteczniają się jak najściślej za pobraniem pocztowem.

Opakowanie na własny koszt.

Brüder Ausch Wien

Stadt, Adlergasse N. 1. et Franz Josefs-Quai N. 1.

(265 13—13)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.